

Sygn. akt I ACa 635/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski /spr./ SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r., na rozprawie, w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. akt VI GC 56/09

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. zasądza od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

**A. Kowalewski M. Iwankiewicz T. Żelazowski**

**Sygn. akt I ACa 635/11**

## UZASADNIENIE

(...) spółka z o.o. z siedzibą w S. wystąpiła z pozwem w postępowaniu upominawczym przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w G. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.518.144 zł wraz z odsetkami w wys. ustawowej - od kwoty 1.250.000 zł - od 13.01.2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty - 256.298,70 zł - od 28.04.2009 r. oraz -od kwoty - 11.844,41 zł - od 28.04.2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zawiadomienie o toczącym się procesie (...) S.A. z siedzibą w W. z którym łączy ją umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Interwient uboczny w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie jako bezzasadnego w oparciu o zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew Wyrokiem z dnia 6 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził na rzecz strony pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. od strony powodowej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie III zasądził na rzecz interwenienta ubocznego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. Inspektorat w K. od strony powodowej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 16.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w punkcie IV zasądził na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Koszalinie) od strony powodowej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 755 zł tytułem poniesionych wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka wystąpiła do pozwanej z zapytaniem ofertowym, którego przedmiot dotyczył ułożenia kabla zasilającego od szaf sterowniczych do agregatu prądotwórczego - prasy (...). W zapytaniu powódka podała moce dla zasilanych szaf sterowniczych i na tej podstawie pozwana dokonała obliczenia przekrojów kabli. W dniu 13.04.2006 r. pozwana złożyła powódce w oparciu o zapytanie ofertowe, ofertę handlową zamienną nr (...) na wykonanie wewnętrznych linii zasilających D. za wynagrodzeniem w wys. 890.000 zł + VAT w tym -za dostarczone materiały - 712.733 zł oraz za montaż - 177.267 zł. Z treści oferty wynika, iż opracowana została na podstawie otrzymanych materiałów oraz ustaleń telefonicznych. Powódka wraz z zapytaniem ofertowym dostarczyła pozwanej zestawienie mocy znamionowych urządzeń - odbiorników i prądy znamionowe wyłączników z których miały być zasilane odbiorniki, szkice rozdzielni nn O. określające ilości zasilanych odbiorów, długości kabli i przebieg trasy kabli. Powódka nie wykazała, iż w zakresie obowiązków umownych pozwanej leżało dokonanie doboru przekroju kabli z uwzględnieniem wartości prądu jaki będzie za jego pośrednictwem przesyłany. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana nie miała obowiązku umownego dokonania wyboru trasy przebiegu kabla.

W dniu 14.04.2006 r. strony zawarły „umowę do zamówienia nr (...)” . Przed podpisaniem umowy parametry kabla, wynikające z oferty przyjętej przez powódkę i trasa jego przebiegu nie uległy zmianie (niesporne). Podał Sąd, że zgodnie z treścią § 1 pkt 1 umowy pozwana zobowiązała się do wykonania wewnętrznych linii zasilających z rozdzielnic nn do szaf sterowniczych oraz (...) (...). W punkcie 2 § 1 umowy strony sformułowały zasadę kompletności, w myśl której do zakresu usługi należeć miały wszelkie dostawy (komponentów, ew. części wyposażenia) jak i usługi, które będą niezbędne do pewnej i należytej eksploatacji komponentów czy całego bloku urządzeń i przeprowadzania konserwacji, również wówczas, gdy nie zostało to wyraźnie lub w pełni zawarte w zapytaniu ofertowym lub specyfikacji technicznej. Strony uzgodniły, iż w przypadku, gdy okaże się że nie jest możliwa należyta eksploatacja i konserwacja dostarczonych urządzeń lub ich pojedynczych części z powodu braku komponentów, wówczas pozwana była zobowiązana do ich bezpłatnego dostarczenia i zamontowania. Data zakończenia montażu kabla ustalona została na 5.05.2006 r. Wynagrodzenie należne pozwanej ustalono na kwotę 800.000 zł + VAT. W § 7 umowy uzgodnione zostały terminy płatności wynagrodzenia. Pozwana udzieliła powódce na przedmiot umowy 36-miesięcznej gwarancji począwszy od dnia następnego po podpisaniu protokołu końcowego odbioru (§11 pkt 1 umowy). Zgodnie z treścią § 11 pkt 6 umowy - jeśli pozwana mimo ustalonego terminu nie usunie usterek lub wad, powódka będzie uprawniona do zlecenia prac naprawczych osobie trzeciej lub wykonania ich we własnym zakresie na koszt pozwanej .W trakcie układania przez pozwaną kabla zasilającego inwestycja, w skład której wchodziły -transformator, szyna połączona z rozdzielnią główną, która to rozdzielnia połączona została kablem, ułożonym przez pozwaną z prasą (...), do której dołączone są motory znajdowała się w trakcie montażu (niesporne). Ustalił Sąd, że przed przystąpieniem do układania kabla świadek M. wręczył świadkowi Ź. (kierownik robót) schemat rozdzielnic zasilających szafy sterownicze w postaci odręcznego rysunku, gdzie na poszczególnych odpywach podano jakie kable mają być ułożone dla danego

obwodu oraz przykleił nalepki na każde pole odpływowe ze wskazaniem, z której rozdzielnicy głównej do której szafy sterowniczej ma być doprowadzony dany obwód; rozdzielnice główne nie były opisane.

Ustalił Sąd Okręgowy, że w dniu 18.05.06 r. strony dokonały częściowego odbioru przedmiotu umowy. Przed odbiorem częściowym świadek J. Z. dostarczył powódce protokoły z pomiaru izolacji. Po odbiorze częściowym powódka dokonała załączenia napięcia do rozdzielnic (...) i wykonała nastawy na zabezpieczenia (niesporne). Pozwana dokonała sprawdzenia wielkości napięcia i kierunków wirowania. Wszystkie obwody powódka załączyła z dniem 30.05.06 r. Podłączenie kabla do rozdzielni polegało na przykręceniu przez pozwaną kabla do szyn lub odłącznika. Wszystkie nastawy wykonała powódka. W dniu 30.05.06 r. miał miejsce odbiór końcowy. Z treści protokołu wynika, iż roboty zostały wykonane zgodnie z ofertą z 14.04.06 r.

Podczas odbioru dokonano oceny izolacji i stanu styków podłączenia sprawdzono czy konkretny kabel zasilający został doprowadzony do właściwego urządzenia. Sprawdzono także zgodny kierunek wirowania faz oraz to czy na kablach są oznaczenia przy wyłącznikach, gdzie dany wyłącznik jest opisany jako zasilający daną grupę (niesporne). Pozwana opracowała dokumentację powykonawczą. W dniu 30.05.06 r. pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 976.000 zł za wykonane roboty elektryczne, którą powódka opłaciła.

Sąd Okręgowy podał, że linia produkcyjna, której częścią składową jest linia zasilająca, została przez powódkę sprzedana przed 3.04.08 r. spółce z o.o. (...).

Z notatki wewnętrznej powódki datowanej na 10.04.08 r. (k. 190) wynika, iż prowizoryczna naprawa skutków awarii z 3.04.08 r. w grupie (...) stanowi koszt 11.844 zł oraz, że przestój produkcyjny trwał 17,5 godz. W trakcie których realizowane miało być przez spółkę z o.o. (...) zlecenie produkcyjne na płytę wiórową grubości 16 mm wskutek czego powstała strata na produkcji płyty wiórowej 16 mm w ilości 1.627,5 m<sup>3</sup>.

W dniu 15.04.08 r. spółka z o.o. (...) złożyła zamówienie nr (...) w Zakładzie Usługowym (...) na naprawę kabli zasilających niskiego napięcia w grupie (...) Naprawa miała obejmować - lokalizację uszkodzeń, wycięcie uszkodzonych kabli, ułożenie kabli (...) i mufowanie, w oparciu o materiały własne wykonawcy. W dniu 21.04.08 r. spisany został protokół odbioru nr (...) z treści którego wynika, iż zamówienie nr (...) sp. z o.o. zostało zrealizowane. Z oświadczenia Z. K. złożonego po usunięciu awarii nazwanego „ofertą” wynika, iż dokonana wymianę kabli wycenił on na kwotę 2.300 zł. W dniu 21.04.2008 r. Z. K. wystawił dla spółki z o.o. (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.684 zł.

W dniu 9.04.08 r. Firma handlowa (...) wystawiła dla powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.189,88 zł za złączki kablowe, kabel (...) oraz jeden zestaw (...) i jeden (...) płatną w terminie do 24.05.08 r.

Wedle ustaleń Sądu Okręgowego w okresie poprzedzającym awarię z 3.04.08 r. tj. w dniu 30.01.07 r. powódka wystąpiła z reklamacją do pozwanej w ramach udzielonej gwarancji, wskazując na zbyt wysoką temperaturę przewodów (80 -90 stopni C - k.150). W dniu 19.03.07 r. pozwana dokonała rozdzielania przewodów pod podłogą, co zapewniło lepsze chłodzenie kabli ale przewody grupy(...) nadal wykazywały wysoka temperaturę -85 stopni C i w dniu 16.04.07 r. w następstwie przegrzania doszło do uszkodzenia izolacji kabli grupy(...), pod podłogą. Pozwana dokonała wówczas wymiany przewodów uszkodzonych - od grupy (...), zwiększając przekroje przewodów. W dniu 3.04.08 r. doszło do zwarcia w grupie (...) z powodu topienia się izolacji w korytach kablowych na hali PW. Z treści notatki wynika, iż przyczyny awarii były następujące -kable zostały niewłaściwie pogrupowane fazami, przekrój kabli okazał się niewystarczający do obciążenia i warunków pracy, izolacja kabli nie była dostosowana do warunków otoczenia, w jednym korycie umiejscowiono zbyt dużą ilość przewodów co powodowało zwiększone grzanie kabli. Za pismem z 8.04.08 r. powódka zgłosiła pozwanej reklamację w ramach udzielonej gwarancji domagając się usunięcia wad w terminie 14 dni od daty wystawienia reklamacji. W treści reklamacji powódka wskazując na niewłaściwą jakość zrealizowanej usługi podała, iż uszkodzeniu uległa izolacja grupy (...)

Wskazał Sąd, że w dniu 15.04.08 r. strony umowy sporządziły notatkę służbową, która w swej treści zawiera opis przyczyn awarii analogiczny jak w treści zgłoszonej reklamacji oraz podaje sposób naprawy przez dokonanie wymiany uszkodzonych kabli ze wskazaniem, iż powódka posiada 3 oferty firm specjalistycznych na naprawę.

Pozwana oświadczyła natomiast w treści notatki, iż zamierza zgłosić szkodę do likwidacji w ramach posiadanej umowy ubezpieczenia OC do (...) i zgłoszenia takiego dokonała za pismem datowanym na 17.04.08 r.

W dniu 16.04.08 r. spółka z o.o. (...) wystąpiła do powódki z notą księgową nr (...), żądając zapłaty odszkodowania w kwocie 256.302,09 zł z tytułu strat produkcyjnych spowodowanych przestojem w związku z awarią jaka miała miejsce 3.04.08 r. Załącznik do noty stanowiła kalkulacja strat opracowana przez spółkę z o.o. (...).

Jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, na podstawie decyzji datowanych na 23.07.2008 r. i 13.10.2008 r. (...) S.A. odmówił przyznania pozwanej odszkodowania twierdząc, iż nie posiada dostatecznych dowodów umożliwiających weryfikację treści zlecenia powódki obejmującego wykonanie kabla zasilającego co do zakresu obowiązków stron umowy oraz, że przyczyną awarii było nadmierne przeciążenie przez użytkownika, kabla, powodujące przegrzewanie się do nadmiernych temperatur.

Pismem datowanym na 8.05.08 r. powódka, z powołaniem się na udzieloną gwarancję, wezwała pozwaną do dokonania naprawy kabla zasilającego, w terminie do 31.05.08 r., pod rygorem powierzenia jej wykonania osobie trzeciej. Z treści faxu, jaki powódka w tej samej dacie skierowała do pozwanej wynika, iż naprawa miałaby być dokonana z uwzględnieniem sugestii zawartych w ekspertyzie opracowanej na jej zlecenie przez (...). (...) dokonała sprawdzenia linii w dniu 17.08.06 r. W dacie tej powódka nie posiadała projektu linii jako całości ani dokumentacji technicznej dla urządzenia zasilającego czyli rozdzielni i kabla zasilającego. W dacie oględzin linia jeszcze nie była użytkowana, bowiem (...) znajdowała się na etapie montażu. W toku oględzin F. B. stwierdził, iż powódka nie posiada protokołu pomiarowego zawierającego sprawdzenie izolacji i urządzenia odcinającego dopływ prądu oraz informacji o kablu zasilającym. Ponownego sprawdzenia linii F. B. dokonał w 2007 r. i w dalszym ciągu powódka nie dysponowała protokołem pomiarowym dla rozdzielni. Po przeprowadzonych pomiarach stwierdzono wówczas, iż przy doborze kabla przyjęto, iż może on pracować tylko w temperaturze do 30 stopni C podczas, gdy w jego otoczeniu występują temperatury do 45 stopni C. Nie uwzględniono także przy doborze kabla współczynnika obniżania wytrzymałości kabla a ponadto przy układaniu gromadzono zbyt wiele kabli w jednej prowadnicy co mogło także powodować nadmierne nagrzewanie. Istotne okazało się jednak to, iż bezpiecznik zainstalowany przed kablem nie odcina dopływu prądu o zbyt wysokich wartościach oraz, że przepuszczano przez niego prąd o zbyt dużej mocy. Z wartości znamionowej podanej na bezpieczniku wynikało, iż nie współgra ona z możliwościami kabla zasilającego (opinia (...) zeznania w charakterze świadków F. B. i R. S.).

Sąd Okręgowy ustalił też, że pismem datowanym na 14.05.08 r. pozwana odmówiła dokonania naprawy twierdząc, iż powódka de facto domaga się wykonania kabla o zmienionych parametrach odmiennych od uzgodnionych w oparciu o ofertę z 13.04.06 r. Według pozwanej z opinii F. B. nie wynika konieczność wykonania nowej trasy tylko zwiększenia przekroju kabli tam gdzie okaże się to konieczne i wymianie kabli uszkodzonych oraz ułożeniu kabli w układzie fazowym razem (...) w celu zniwelowania pola magnetycznego. Oświadczyła także iż ew. naprawa kabla zasilającego musi zostać poprzedzona opracowaniem przez powódkę projektu technicznego.

Powódka zleciła opracowanie opinii w kwestii analizy przyczyn awarii Stowarzyszeniu Elektryków (...). Z opinii tej wynika, iż kable nie zostały dobrane zgodnie z danymi (...) urządzeń, zarówno w sensie układania kabli razem, w wiązkach jak też pod względem ich obciążalności i wytrzymałości na spodziewane temperatury otoczenia jak też ze względu na interakcję spowodowaną układaniem kabli zasilających różne grupy urządzeń, razem, we wspólnych wiązkach, co przy tej ilości kabli miało decydujące znaczenie.

Pozwana zleciła wykonanie ekspertyzy mającej na celu ocenę jakości wykonanej przez nią usługi Zakładowi (...) w S.. Według opracowanej ekspertyzy powódka naruszyła warunki gwarancji obciążając linie zasilające prądem większym niż wynikający z oferty, według której układ był wykonany. Według opinii - na wstępne parametry obciążeń podane przez powódkę układ był „zaofertowany” poprawnie, zgodnie z dopuszczalnymi obciążeniami podanymi przez producenta kabli.

Sąd Okręgowy wskazał, że powołał biegłego sądowego dla opracowania opinii, której celem było ustalenie przyczyn awarii z 3.04.08 r. i kosztu naprawy jej skutków. W oparciu o opinię biegłego sądowego ustalili, że awaria była skutkiem zwiększonego obciążenia zasilania przez użytkownika, bezpośrednio przed jej wystąpieniem.

Ustalili też Sąd, że pismem z dnia 11.06.08 r. powódka wystąpiła z zapytaniem ofertowym do (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na naprawę wewnętrznych linii zasilających z rozdzielnic nn do szaf sterowniczych oraz aparatu prądotwórczego (...). W zapytaniu powódka wskazała, iż naprawa ma dotyczyć grup (...). Żądała powódka, aby wykonawca dokonał doboru przekroju kabli na podstawie mocy i prądów znamionowych podanych w załączonym zestawieniu oraz na podstawie warunków otoczenia i optymalnego sposobu poprowadzenia tras kablowych; ułożenia przewodów zgodnie z obowiązującymi normami oraz dołożenia w grupie (...)i agregacie, po jednym kablu na fazę. Wskazała powódka, iż kable muszą być ułożone fazami w poszczególnych obwodach i pospinane ze sobą. Za pismem z dnia 3.07.08 r. powódka złożyła w spółce z o.o. (...) zamówienie nr (...) wskazując jego przedmiot (jak w zapytaniu ofertowym) oraz przekroje kabli wraz ze sposobem ich ułożenia. W zamówieniu powódka żądała, aby zleceniobiorca sporządził dokumentację rozłożenia kabli oraz wyników pomiarów, wraz z opisem eksploatacji. Następnie w oparciu o zamówienie nr (...) powódka zawarła umowę ze spółką z o.o. (...) na naprawę (...) z rozdzielnic nn do szaf sterowniczych oraz (...) za wynagrodzeniem 1.250.000 zł + VAT. W załączniku nr (...) do w.w. umowy określony został zakres robót do wykonania gdzie wskazano, iż naprawa dotyczy grup:(...) oraz sprawdzenia pozostałych kabli grup (...) i pospinania ich fazami (...). Na podstawie częściowego protokołu odbioru z 19.09.08 r. i protokołu odbioru końcowego z 23.10.08 r. powódka dokonała bezusterkowego odbioru przedmiotu umowy od spółki z o.o. (...) i przyjęła opracowana przez wykonawcę dokumentację powykonawczą. W dniu 3.11.08 r. wykonawca wystawił powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 762.500 zł. Powodowa spółka uiszczyła na rzecz spółki z o.o. (...) - w dniu 15.10.08 r. - kwotę 762.500 zł tytułem zapłaty za faktury (...). wskazane w fakturze VAT nr (...) z 3.11.08 r. W dniu 6.04.09 r. powódka uiszczyła na rzecz spółki z o.o. (...) kwotę 749.521,97 zł. Za pismem datowanym na 17.11.08 r. (k. 342) powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 625.000 zł, którą uiszczyła na rzecz spółki z o.o. (...) opłacając wystawione przez nią faktury VAT nr (...) z 15.09.08 r. oraz (...) z 22.09.08 r. Za pismem datowanym na 15.12.08 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 1.250.000 zł stanowiącą wartość faktury spółki z o.o. (...) nr (...) z 3.11.08 r. określając ją w treści wezwania jako „ostateczną”. Za pismem datowanym na 31.12.08 r. pozwana odmówiła zapłaty żądanej kwoty i zarzuciła, iż brak dokumentacji projektowej, kosztorysu oraz inwentaryzacji robót zrealizowanych przez spółkę z o.o. (...) uniemożliwia weryfikację żądania.

W oparciu o tak dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na treści art. 471 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. Przypomniał Sąd, że powódka upatrywała podstawy odpowiedzialności pozwanej za szkodę w fakcie nienależytego wykonania przez nią zobowiązania umownego, a więc w oparciu o treść art. 471 k.c., którego konstytutywnymi przesłankami, a których wykazanie spoczywa na stronie domagającej się zapłaty odszkodowania są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, szkoda (co do zasady i wysokości) oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a niezgodnym z umową zachowaniem dłużnika. Wykazanie przez wierzyciela istnienia powyższych przesłanek aktualizuje obowiązek dłużnika - konieczność wykazania, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

W pierwszej kolejności wskazał Sąd Okręgowy, że powódka nie udowodniła, iż jak twierdziła - wyłącznie na stronie pozwanej spoczywał, zgodnie z umową, obowiązek doboru przekroju kabli. Twierdziła przy tym powódka, iż pozwana opracowała ofertę na podstawie dostarczonych jej materiałów oraz dokonanych ustaleń a podpisanie umowy poprzedzone było wielokrotnymi spotkaniami przedstawicieli stron, podczas których uzgadniano dokładne parametry i warunki techniczne (uzasadnienie pozwu). W toku sporu powódka wystąpiła z nowym twierdzeniem a mianowicie, iż pozwaną obciążał obowiązek opracowania projektu dla przedmiotu umowy obejmujący między innymi dobór nastawień. Pozwana zarzucała, iż wykonała montaż kabla zgodnie z przyjętą przez powódkę ofertą złożoną w odpowiedzi na jej zapytanie ofertowe oraz, że oferta opracowana została na podstawie szkiców dostarczonych przez powódkę z określeniem mocy jaka będzie niezbędna na szafach sterowniczych, a kabel ułożony został na trasie przez nią wskazanej. Podał Sąd, iż zaprzeczyła pozwana, aby otrzymała od powódki zestawienie mocy poszczególnych grup zainstalowanych wyłączników. Według pozwanej zawarta umowa nie nakładała na nią obowiązku doboru przekroju

kabli do obciążenia i warunków pracy. Twierdziła, iż jej zobowiązanie polegało wyłącznie na ułożeniu linii kablowej i jej podpięciu rozdzielnic nn do szaf sterowniczych. Nie było jej obowiązkiem dobranie przekroju kabli w taki sposób, aby zachowana została selektywność zabezpieczeń dla obwodu (wyłącznik w rozdzielni O. w wyłączniku w szafie (...)) oraz by były one zabezpieczone dla poszczególnych odbiorów przez możliwość fizycznych nastaw wyłączników w rozdzielniach O.. Załączenia napięcia do rozdzielnic (...) dokonywała wg pozwanej, powódka we własnym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał, że zaoferowane przez powódkę dowody nie wykazały, iż dobór przekroju kabli leżał po stronie pozwanej. Wedle Sądu twierdzenia takiego nie da się wywieść z umowy stron z 14.04.06 r. Z treści § 1 pkt 3 tej umowy wynika, iż szczegółowy zakres prac i dostaw określa oferta pozwanej (...) z 13.04.06 r. W ofercie tej, którą powódka przyjęła i zaakceptowała, pozwana zobowiązała się do wykonania wewnętrznych linii zasilających(...), a w treści oferty, do której umowa się odwołuje w § 1 pkt 1 w sposób wyraźny wskazano, iż w zakres zobowiązania pozwanej wchodzi montaż linii i dostawa materiałów. Załącznik do oferty stanowiło zestawienie materiałów, w tym kabli wraz z podaniem ich przekrojów. Powódka nie wykazała przy tym, iż jak twierdziła, skierowane do pozwanej zapytanie ofertowe składało się, między innymi z zestawienia mocy, dla poszczególnych grup wyłączników, opracowanego przez firmę (...), dostawcę prasy. Powódka nie przedstawiła w sprawie dowodu w postaci zapytania ofertowego. Wprawdzie słuchany w charakterze świadka T. M. zeznał, iż dane odnośnie zestawienia mocy przekazał pozwanej łącznie z zapytaniem ofertowym; okoliczność, iż dostarczono pozwanej zestawienie mocy znalazła także wyraz w zeznaniach świadka K. D., T. S. oraz słuchanego w charakterze strony - K. A. jednakże pozwana a także wnioskowani przez nią świadkowie tej okoliczności zaprzeczyli - J. M., J. Z., J. B., W. R.. Treść zeznań świadków pozwanej charakteryzuje wymowa analogiczna, jak zeznania świadka W. R.. Świadek ten pełniący funkcje brygadzysty zeznał, iż „powódka przymocowała informacje jakiego przekroju kabel ma być położony do odpowiedniego pola czy do jednej rozdzielni. Jeśli chodzi o nastawy to nie były w naszej gestii. Powódka sama sobie ustawiała wartości przesyłowe prądu”. Zauważył Sąd, że wymowa dowodów osobowych zaoferowanych przez strony jest taka, iż uwiarygadniają one wersję tej strony, z którą osoba przesłuchiwana jest zawodowo związana. W związku z tym wskazał Sąd, że nawet gdyby przyjąć, iż zestawienie mocy zostało pozwanej doręczone wraz z zapytaniem ofertowym, to okoliczność ta mogłaby uprawdopodobniać twierdzenia, powódki natomiast w dalszym ciągu nie stanowiłoby dowodu na okoliczność, iż zgodnie z umową, to pozwana była zobligowana do dokonania doboru przekroju kabli, zwłaszcza, iż obowiązek w tym zakresie po stronie pozwanej nie wynika ani z oferty ani z umowy. W ocenie Sądu, wbrew stanowisku powódki obowiązku tego nie da się wyprowadzić z zasady kompletności o jakiej mowa w § 1 umowy. W myśl tej zasady do zakresu usługi należały wszelkie dostawy i usługi niezbędne do pewnej i należytej eksploatacji komponentów czy całego bloku urządzeń. Ramowy charakter tego zapisu umownego może być interpretowany wyłącznie w kontekście umówionego przez strony przedmiotu umowy. W realiach sprawy - skoro co wynika wprost z treści § 1 pkt 3 umowy - szczegółowy zakres zobowiązania pozwanej określała treść złożonej powódce oferty, to zgodnie z jej treścią należy przyjąć, iż zobowiązanie umowne pozwanej określone w umowie jako „wykonanie wewnętrznych linii zasilających z rozdzielnic nn do szaf sterowniczych oraz agregatu prądotwórczego - (...), polegało wyłącznie na fizycznym zmontowaniu czyli połączeniu za pomocą kabla zasilającego rozdzielni głównej z (...). Sąd Okręgowy uznał, że dobór przekrojów kabli stanowiłby o kompletności wykonania usługi tylko wówczas, gdyby powódka udowodniła, iż w zakres usługi zleconej pozwanej wchodziło uruchomienie całej linii tzn. kabla zasilającego wraz z urządzeniami nadawczymi i odbiorczymi. Zasada kompletności w kontekście ciężącego na pozwanej zobowiązania umownego wymagała uwzględnienia przez pozwaną tych niezbędnych dostaw i usług, które gdyby nie zostały wprost sprecyzowane w umowie, były niezbędne do przeprowadzenia kabla zasilającego na wskazanym przez odcinku i podpięcia go do wskazanych przez powódkę urządzeń. Wobec sprzeczności zeznań stron sporu w kwestii ich faktycznej woli sformułowanej jako zasada kompletności, zdaniem Sądu, należało dokonać jej oceny w kontekście ich zachowań podczas realizacji umowy, a zwłaszcza podczas czynności odbiorowych. Z treści protokołu odbioru częściowego z 18.05.06 r. wynika, iż wewnętrzna linia zasilająca z rozdzielnic sterowniczych do agregatu prądotwórczego(...) została wykonana zgodnie z ofertą i zostanie przekazana do eksploatacji po założeniu pokryw koryt, z chwilą uruchomienia wszystkich linii kablowych zasilających poszczególne rozdzielnie sterownicze prasy. Z treści protokołu odbioru końcowego, z 30.05.06 r. wynika, iż usługa wykonana została zgodnie z ofertą. W ocenie Sądu w świetle ww protokołów należy przyjąć, iż usługa wykonana została w sposób kompletny w rozumieniu § 1 pkt 2 umowy. W sporządzaniu protokołów jw. za powódkę brali udział świadkowie R. M., C. P., K. D., T. S.. Z treści złożonych przez nich

zeznań wynika, iż podczas odbioru dokonano sprawdzenia, czy konkretny kabel zasilający został doprowadzony do właściwego urządzenia. Sprawdzono także zgodny kierunek wirowania faz oraz, czy na kablach znajdują się oznaczenia przy wyłącznikach, gdzie dany wyłącznik jest opisany jako zasilający daną grupę. Sprawdzono także czy są dokręcone śruby na wyłącznikach oraz czy został podpięty kabel uziemiający i czy wykonane zostały przejścia kabli przez ścianę (zeznania świadka K. D.). Świadek C. P. zeznał: „Nie wniosłem zastrzeżeń do protokołu ponieważ uważałem, że robota została wykonana właściwie”; „ po oględzinach podczas odbioru stwierdziłem, że numery kabli zgadzały się z numerami na szafach sterowniczych”. Z kolei świadek T. S. stwierdził: „ odbiór polegał na sprawdzeniu czy dane kable są podłączone w rozdzielni niskiego napięcia na wyznaczonych odpływach i czy są podłączone prawidłowo w rozdzielniach sterowniczych w poszczególnych grupach. Sprawdzaliśmy także czy zostały wywieszzone wywieszki na kablu i w rozdzielniach sterowniczych. Następnie sprawdziliśmy prawidłowość podłączenia przewodu (...) i przewodu (...), chodziło o to czy są prawidłowo podłączone do właściwych szyn. Następnie sprawdzaliśmy kierunek wirowania faz (...) Uwagi dotyczyły wyłącznie przejścia kabli przez przegrody”. Zeznania świadków powódki korelują z treścią zeznań świadka pozwanej - J. Z., który realizował umowę i uczestniczył przy odbiorach. Świadek ten zeznał, iż „... podłączenie do rozdzielni wyglądało w ten sposób, iż kabel przykręcaliśmy śrubami do szyn lub odłącznika. Na tym nasze działania zostały zakończone. Wszystkie nastawy wykonała powódka. My nie wchodziliśmy do sterowni..., ...od pana M. otrzymałem wyłącznie odręczne rysunki z naniesionymi numerami odpływów i rodzajami kabli”, „Podczas odbioru wstępnego komisja sprawdziła ułożenie kabli w korytach, podłączenie kabli w rozdzielnicach i szafach sterowniczych na zaciskach szyn i odłącznikach”. "Po odbiorze częściowym, gdy pracownik D. zwracał się do przedstawicieli powódki o załączenie napięcia na jego rozdzielnicę, panowie informowali mnie o tym i wtedy odbywały się załączenia. Myśmy osobiście nie załączali i nie dokonywaliśmy żadnych nastaw na zabezpieczenia. Panowie załączali każdy z obwodów a my z drugiej strony, przy szafach sterowniczych sprawdzaliśmy z pracownikami D. wielkość napięcia i kierunki wirowania bo to było istotne dla tego urządzenia. Po załączeniu wszystkich obwodów w dniu 30.05.06 r. został podpisany protokół ostatecznego odbioru. Podczas odbioru strona powodowa nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do wykonania przedmiotu umowy". Świadek ten zeznał także, iż dokument na k. 83 (załącznik do pozwu) stanowi projekt rozdzielni opracowany przez (...) S.A. 24.02.06 r. Na tym projekcie, na prośbę powódki, w dniu 10.10.06 r. świadek naniósł wykonane podłączenia. Słuchany w charakterze strony reprezentant powódki K. A. zeznał, iż „jeśli chodzi o odbiór to polegał on na tym, czy kable zostały wpięte do szaf sterowniczych i stwierdzono istnienie napięcia".

W ocenie Sądu Okręgowego treść zeznań ww. świadków a także strony powodowej przeczy twierdzeniu powódki, iż dobór przekroju kabli stanowił zobowiązanie umowne pozwanej. Gdyby tak istotnie było to, co oczywiste, w dniu odbioru usługi należało dokonać nie tylko sprawdzenia izolacji i tego czy kable zostały prawidłowo podpięte, ale jak słusznie wskazali świadkowie F. B. i S. oraz biegły sądowy W. K. (1) - należało dokonać próbnego 48-godzinnego rozruchu całej linii a więc rozdzielni wraz z kablem zasilającym i (...), podczas którego należało dokonać badania przepływu prądu na poszczególnych żyłach. Wskazać przy tym należy, iż w odbiorze uczestniczyli po stronie powodowej wykształceni elektrycy w tym świadek D. wskazany w pozwie jako osoba, która w jej imieniu dokonywała z pozwaną ustaleń parametrów i warunków technicznych, które zawarte zostały następnie przez pozwaną w ofercie (treść uzasadnienia pozwu - k. 6 akt ). Gdyby zgodnie z wola stron umowy, jej rezultatem miało być przeprowadzenie rozruchu całej instalacji, to dokonanie ww. wskazanych pomiarów musiałoby stanowić element sine qua non odbioru usługi przez powódkę. Wskazać przy tym należy także, iż w dokumentacji powykonawczej znajduje się dostarczony pozwanej po odbiorze projekt instalacji opracowany przez (...) S. A., na który pozwana naniósł wykonane podłączenia. Słuchany przed sądem świadek pozwanej Z. L. zeznał, iż przed przystąpieniem do sporządzenia dokumentacji powykonawczej zwrócił się do kierownika robót powódki o udostępnienie dokumentacji technicznej lecz takiej nie otrzymał. Dostarczono mu szkice w brudnopisie, na których była wskazana trasa kabla z nazwą urządzenia i przekrojami kabli; nie było tam wyliczeń prądu ani nastaw. Na tej podstawie, jak zeznał świadek i co koreluje z treścią zeznań pozostałych świadków pozwanej, można było sprawdzić tylko ciągłość żył i wartość izolacji. W ocenie Sądu istotne jest ponadto, że jak wynika z zeznań wnioskowanych przez powódkę świadków F. B. i R. S. oraz biegłego sądowego W. K., w momencie dokonywania odbioru usługi od pozwanej dokonanie sprawdzenia przepływu prądu na poszczególnych żyłach, było fizycznie niemożliwe ponieważ powódka nie tylko nie posiadała dokumentacji technicznej ale przede wszystkim, linia jako całość znajdowała się wówczas w trakcie montażu. Inwestycja podzielona została przez powódkę na trzy etapy - (...) S.A. realizowała wykonawstwo rozdzielni;

pozwanej zlecono podpięcie kabli, a uruchomienia linii dokonała powódka we własnym zakresie. W czasie, kiedy pozwana montowała kabel dostarczono powódce rozdzielnie i (...) (zeznania świadków M. i J. B., niesporne). (...) jeszcze w trakcie oględzin dokonywanych na zlecenie powódki przez F. B. i R. S. jakie miały miejsce 17.08.06 r., a więc po odbiorze kabla zasilającego przez powódkę, była zmontowana w 80% (zeznania ww. świadków). W skład linii zasilającej wchodziły - transformator, szyna miedziana połączona z główną rozdzielnią, która z kolei połączona została kablem zasilającym z (...). Strony sporu były zgodne co do tego, (podobnie jak słuchani świadkowie i biegły), iż dla całej tej instalacji niezbędne było opracowanie projektu, bowiem w grę nie wchodziła jedna maszyna czy kabel, lecz cały ich zespół w związku z czym niewystarczające dla właściwego funkcjonowania tego zespołu urządzeń było tylko określenie zakładanej przez powódkę mocy urządzeń nadawczych i odbiorczych lecz koniecznym stało się dokonanie obliczenia prądów znamionowych i dobór przekrojów kabli umożliwiających bezawaryjne przeniesienie tych prądów. Niezbędne było także, po zmontowaniu całej linii zasilającej (rozdzielni i kabla zasilającego) z (...), dokonanie rozruchu i sporządzenie protokołu pomiarowego określającego parametry instalacji jako całości. Samo ułożenie kabla zgodnie z normą, było zatem niewystarczające, aby mógł on spełnić zakładaną funkcję. Fakt, iż powódka nie zleciła pozwanej opracowania projektu, bo wbrew jej twierdzeniom, wniosku takiego nie da się wywieść z treści oferty, określającej zgodnie z umową, w sposób szczegółowy jej przedmiot jako montaż linii kablowej, twierdząc jednocześnie, iż projekt był w tym przypadku niezbędny, stanowi w ocenie Sądu kolejny dowód obalający jej twierdzenie, iż w zakresie zobowiązania umownego pozwanej leżał dobór przekroju kabli, bowiem bez projektu odbiorowych, zgodnie z wolą stron, nie obejmował rozruchu linii zasilającej jako całości o czym świadczy brak protokołu pomiarowego oraz okoliczność, iż w dacie układania przez pozwaną kabla przeprowadzenie pomiarów był de facto niemożliwe, ponieważ całość linii zasilającej znajdowała się w trakcie montażu. Także po ułożeniu kabla, powódka nie żądała od pozwanej przeprowadzenia rozruchu linii co stanowi potwierdzenie, że czynność ta nie wchodziła w zakres obowiązków pozwanej. Zdaniem Sądu, w okolicznościach sprawy brak było podstaw do uznania za zasadne twierdzenia powódki zawartego w pozwie, iż pozwana będąc profesjonalnym wykonawcą powinna była we własnym zakresie uzyskać dane, które doprowadziłyby do rezultatu w postaci bezawaryjnego funkcjonowania zespołu urządzeń będących przedmiotem realizowanej przez nią inwestycji. Zakres zobowiązania umownego pozwanej, jak już ustalono, mieścił się w granicach oferty i uzgodnieniach stron, a te stanowią dowód niewystarczający na wskazaną przez powódkę okoliczność.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dowody osobowe zaofiarowane przez powódkę pozostają w sprzeczności z dowodami osobowymi pozwanej, z których nie wynika szerszy zakres zobowiązania pozwanej niż to, iż zobowiązała się do „podpięcia” linii wzl między rozdzielnicami zasilającymi a szafami sterowniczymi. Potwierdzeniem tej treści zobowiązania pozwanej są, jak wskazano, protokoły odbiorowe kwitujące wykonanie usługi jako zgodnej z umową. Okolicznością, która w sposób pośredni przemawia przeciwko twierdzeniu powódki jest ostatecznie także i to, iż zlecając wykonanie naprawy linii spółce z o.o. (...) powódka wystąpiła do niej z zapytaniem ofertowym, w treści którego podała dane dot. obciążenia kabli, ich długości i sposobu ułożenia a słuchany w charakterze świadka pracownik spółki (...). M. zeznał, iż spółka nie ingerowała w dobór kabli bowiem powódka określiła niezbędne przekroje w zapytaniu ofertowym. W zapytaniu ofertowym skierowanym przez powódkę do pozwanej podane były tylko moce dla szaf sterowniczych co uprawdopodobnia okoliczność, iż doboru kabli także i w tym przypadku, dokonała powódka we własnym zakresie. Co do trasy przebiegu kabla to postępowanie dowodowe nie wykazało iż, jak twierdziła powódka - wyboru tej trasy dokonała we własnym zakresie pozwana. Słuchani przed Sądem świadkowie powódki K. D. i J. K. i T. M., C. P. zeznali - świadek D., ze strony wytyczyły trasę przebiegu kabla wspólnie, świadek J. K. zeznał, że nie posiada na ten temat wiedzy, świadek T. M. zeznał, iż przebieg trasy został pozwanej wskazany: „...panu Ź. wskazaliśmy trasę przebiegu kabla”, a słuchany w charakterze strony K. A. stwierdził, iż trasę przebiegu kabla wytyczyła pozwana. Świadcowie pozwanej - J. M., J., J. B., L., W. R. zeznali, iż to powódka wskazała trasę przebiegu kabla. Wobec sprzeczności zeznań świadków twierdzenie powódki, iż to pozwana wytyczyła trasę przebiegu kabla pozostało nieudowodnione.

Sąd Okręgowy uznał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, iż pozwana nie dostosowała przekroju kabli do warunków otoczenia mimo, iż była do tego zobowiązana treścią umowy. Zeznania świadków zawnioskowanych przez strony sporu są także i w tym zakresie sprzeczne. Niesporne było to, że parametry zastosowanego kabla umożliwiały jego wykorzystanie w temperaturze nie wyższej niż 30 stopni C. Biegły sądowy



podczas wizji jaką przeprowadził w siedzibie powódki stwierdził występowanie temperatury 41 stopni C, temperatury te pochodziły od urządzeń technologicznych. Według biegłego sądowego, podczas dokonywania doboru kabli nie było możliwości przewidzenia, że zwiększone temperatury wystąpią, ponieważ żadne urządzenia w tym czasie, co niesporne, nie pracowały. Także i z tej przyczyny przed przystąpieniem do realizacji przedsięwzięcia obowiązkiem powódki jako inwestora było opracowanie lub zlecenie opracowania projektu. Okolicznością przyznaną było, że pozwana częściowo wadliwie zfafowała kable oraz, że w korytach ułożono zbyt dużą ilość kabli co mogło mieć wpływ ich przegrzewanie.

Powódka twierdziła w pozwie, że pozwana przyznała, iż umowa nie została przez nią wykonana zgodnie z treścią przyjętego zobowiązania podpisując dwustronną notatkę służbową z 15.04.08 r. Zdaniem Sądu to twierdzenie powódki nie jest uzasadnione. Z literalnej treści notatki wynika, iż reprezentanci stron określili przyczyny, które doprowadziły do zwarcia instalacji elektrycznej w grupie (...) w dniu 3.04.08 r. Notatka zawiera ustalenie, iż kable nie zostały w sposób właściwy pogrupowane fazami, przekrój kabli był niewystarczający do obciążenia i warunków pracy, izolacja kabli nie została dostosowana do warunków otoczenia; stwierdzono także za dużą ilość przewodów w jednym korycie co skutkowało zwiększonym ich grzaniem. Wskazano także przyjęty przez strony sposób likwidacji szkody będącej skutkiem awarii -przez wymianę uszkodzonych kabli, prowizoryczną naprawę ; jako szkodę będącą skutkiem awarii wskazały strony koszt przestoju ciągu produkcyjnego przez 18 godzin. W punktach końcowych tej notatki powódka i pozwana oświadczyły, że wystąpią do (...) ze stosownymi roszczeniami (k. 96). Uznał Sąd Okręgowy, że z treści notatki nie wynika, aby pozwana uznała swą odpowiedzialność za szkodę spowodowaną awarią. Pozwana zgodna była z powódką co do przyczyn awarii co nie jest jednak jednoznaczne znaczeniowo z uznaniem swojej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Wobec sporu, do jakiego między stronami doszło, istotne byłoby, dla uznania twierdzenia powódki za wykazane, zaoferowanie przez nią Sądowi dowodu, mającego na celu wykazanie jaka była faktyczna intencja osób, które notatkę podpisały (art. 65 § 1 i 2 k.c). Powódka dowodów na tą okoliczność nie wniosowała. Zawnioskowany natomiast przez pozwaną świadek J. M. zeznał, iż intencją stron podczas sporządzania notatki było poddanie ocenie ubezpieczyciela przyczyny awarii i ew. przyczynienia się pozwanej do jej powstania, a w przypadku gdyby okazało się, że pozwana ponosi odpowiedzialność za powstanie awarii - zminimalizowanie strat, jakie będzie musiała pokryć. Potwierdzeniem stanowiska pozwanej, iż nie było jej intencją uznanie swojej odpowiedzialności za zaistnienie awarii , było pismo jakie skierowała do powódki, datowane na 14.05.08 r., w treści którego twierdziła, iż w jej ocenie umowę wykonała zgodnie z treścią oferty zawierającej szczegółowy zakres i charakter prac elektromontażowych wraz z wyszczególnionymi w tej ofercie urządzeniami i kablami. O uznaniu swej odpowiedzialności nie przesądza także okoliczność, iż pozwana zgłosiła szkodę do (...) w ramach posiadanego ubezpieczenia OC bowiem była to normalna procedura stosowana przez ubezpieczonych w takich sytuacjach. Wystarczającego dowodu na okoliczność niewywiązania się przez pozwaną z umowy nie stanowią także opinie prywatne rzeczoznawców opracowane na zlecenie powódki. Z opinii opracowanej przez (...) oraz z treści zeznań świadków, którzy te opinie opracowali. B. i R. S. wynika, iż przyczyną awarii było przepuszczanie przez ułożony przez pozwaną kabel zasilający prądu o zbyt dużej mocy wskutek tego, iż bezpiecznik był ustawiony za wysoko do mocy tego kabla oraz że przy doborze kabla nie uwzględniono warunków otoczenia. Według opracowujących opinię niezbędne było zwiększenie przekroju kabli z uwagi na rzeczywiste prądy obciążeniowe i selektywność i zmianę zabezpieczeń. Z ekspertyzy technicznej opracowanej przez Stowarzyszenie Elektryków (...) w S. wynika, iż przyczyna awarii było to, iż kable nie uwzględniały danych (...), zarówno w sensie układania kabli razem, w wiązkach jak też i pod względem ich obciążalności i wytrzymałości na spodziewane temperatury otoczenia, jak też ich interakcję spowodowaną układaniem w wiązki. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew przedstawiła ekspertyzę opracowaną przez (...)w S.. Z treści tej ekspertyzy wynika, iż zastosowane kable były przeznaczone do mniejszych obciążeń a prądy rzeczywiste są znacznie większe. W niniejszym procesie ciężar udowodnienia faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną spoczywał, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu z uwzględnieniem podstawy prawnej roszczenia, na powódce. Przedstawione przez powódkę dowody w postaci wykonanych na jej zlecenie prywatnych ekspertyz były niewystarczające dla dokonania oceny zgodnej z twierdzeniami powódki. Sąd nie dysponuje wiedzą specjalną z dziedziny elektroenergetyki, która umożliwiłaby mu weryfikację tych opinii .Wiedza taka w okolicznościach faktycznych sprawy była natomiast niezbędna w celu dokonania oceny czy i na ile, przyznane przez pozwaną fakty wadliwego zfafowania kabli i ułożenia ich w korytach w nadmiernej ilości mogły być przyczyną awarii

w dniu 3.04.08 r. Powódka nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przyczyny awarii oraz związanych z faktem jej powstania uszkodzeń kabla zasilającego zgłosiła w odpowiedzi na pozew pozwana. Na tej podstawie Sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny instalacje i urządzenia elektryczne, na wnioskowane okoliczności. Według biegłego sądowego W. K., przyczyną stopienia się kabli w dniu 3.04.08 r. na zasilaniu w grupie (...) był przepływ przez nie prądu o zbyt wysokiej mocy. Według biegłego oznacza to, iż pozwana nie zastosowała właściwych zabezpieczeń w rozdzielniach, zasilającej i odbiorczej. Podczas oględzin w siedzibie powódki biegły dokonał badania przepływu prądu na poszczególnych żyłach i stwierdził, że prądy te nie są identyczne. Biegły żądał od powódki okresowych badań przepływu prądu, ale ich nie uzyskał. Biegły podkreślał, że gdyby zabezpieczenia zastosowane przez powódkę działały właściwie, to bez względu na to jakiej mocy prąd byłby przepuszczany, w sytuacji przekroczenia wartości nastawionego prądu nastąpiłoby wyłączenie zasilania. Co więcej, zauważył Sąd, że biegły ustalił, iż po wykonaniu zlecenia przez spółkę z o.o. (...), w rozdzielniach w dalszym ciągu nie ma właściwych zabezpieczeń. Zdaniem biegłego, w dacie odbioru usługi od pozwanej powódka winna była przeprowadzić 48 godzinny rozruch całej instalacji, pod pełnym obciążeniem, co pozwoliłoby stwierdzić ew. przegrzewanie się kabli i wówczas należało ustalić przyczynę takiego stanu rzeczy. Do przegrzania kabli doszło także w 2007 r. Wówczas to pozwana w ramach gwarancji wymieniła kable uszkodzone natomiast powódka nie doprowadziła do ustalenia przyczyny przegrzewania.

Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko biegłego sądowego co do tego, iż powodem stopienia izolacji był brak właściwych zabezpieczeń, znajduje także oparcie w ekspertyzie (...) oraz zeznaniach w charakterze świadków osób, które tę ekspertyzę opracowały. Świadek F. B. zeznał, iż podczas oględzin jakie przeprowadził po awarii z 3.04.08 r. stwierdził, iż bezpiecznik zainstalowany przez powódkę przed kablem, który ma na celu zabezpieczenie go przed przepływem prądu o natężeniu większym niż dopuszczalny, nie odcinał prądu o zbyt wysokich wartościach. Ustalenia tego świadek dokonał po zbadaniu przekroju kabla, temperatury otoczenia i po zbadaniu urządzenia (prasy). Także świadek L. C., który opracował ekspertyzę na zlecenie powódki stwierdził, słuchany przez sądem, iż do awarii w dniu 3.04.08 r. nie doszło z przyczyn nagłych, lecz była ona skutkiem długotrwałej pracy kabli w niewłaściwych warunkach i pod niewłaściwym obciążeniem. Ta konstatacja rzeczoznawcy potwierdza ocenę, iż gdyby zabezpieczenia działały skutecznie, to sytuacja taka nie mogłaby wystąpić. Zasadność opinii biegłego sądowego co do oceny przyczyn awarii znajduje także potwierdzenie w opinii prywatnej złożonej w sprawie przez pozwaną. Sąd Okręgowy zauważył, że rzeczoznawca P. S. stwierdził w swej ekspertyzie, iż użytkownik obciążył kabel prądem większym niż dopuszczalny. Według biegłego linie zasilające powinny przed przeciążeniem chronić zabezpieczenia termiczne. Nastawy tych zabezpieczeń można zmieniać i dostosowywać do odbieranego prądu, który może być wyższy od dopuszczalnego, długotrwałego. Zdaniem biegłego sądowego, podobnie zresztą jak w ocenie rzeczoznawców, których opinie strony złożyły w sprawie, realizacja inwestycji jako całości tj. ułożenie kabla zasilającego i połączenie go z rozdzielniami powinno być poprzedzone opracowaniem projektu zawierającego rozwiązania w zakresie przebiegu trasy kablowej z uwzględnieniem warunków środowiskowych czyli temperatury w miejscach ułożenia i obliczeń obciążeniowych. Biegły sądowy zwrócił przy tym uwagę na okoliczność, iż powódka nie posiada zezwolenia na użytkowanie linii. W ocenie biegłego nieuwzględnienie warunków środowiskowych oraz współczynników obciążeń(...) doprowadziło do sytuacji, iż obciążenia tzw. bierne powodowały zwiększenie wielkości prądów o moc bierną a to prowadziło z kolei do przegrzewania się kabli. Aby zmniejszyć ilość mocy biernej istniała możliwość zastosowania baterii kondensatorów poprawiających współczynnik mocy przy rozdzielniach, do których kable zostały doprowadzone co powinno być uwzględnione w projekcie. Zastosowanie tego rozwiązania leżało zdaniem biegłego i Sąd tę ocenę podzielił, w gestii powódki, ponieważ dotyczyło rozdzielni zasilającej i odbiorczej. Podkreślał biegły sądowy, iż obowiązkiem użytkownika linii było dokonywanie okresowych badań przepływu prądu lecz badań takich nie przeprowadzano. Wniosek taki wyprowadził biegły z faktu, iż mimo żądania protokołów z takich badań mu nie przedstawiono. Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego w sposób logiczny i przekonujący wykazała, iż przyczyną dojścia do stopienia się izolacji kabli w dniu 3.04.08 r. był brak właściwych zabezpieczeń, a zastosowane przez użytkownika nie zadziałały w momencie przepuszczania przez linie prądu o zbyt wysokiej mocy. Tak więc zarówno sposób ułożenia kabli jak i ich pogrupowania jakkolwiek wadliwy co pozwana przyznała, nie pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z faktem zwarcia instalacji w dniu 3.04.08 r. bowiem do zwarcia

by nie doszło, gdyby użytkownik zastosował właściwe zabezpieczenia. Brak właściwych zabezpieczeń stanowił bezpośrednią przyczynę awarii jaka miała miejsce w dniu 3.04.08 r.

Sąd Okręgowy w konsekwencji dokonanych ustaleń faktycznych i rozważań na tle zebranego materiału dowodowego uznał, iż szkoda będąca skutkiem awarii jako pozostająca poza związkiem przyczynowym z wykonywaniem zobowiązania umownego przez pozwaną nie może jej obciążać.

Sąd Okręgowy dla wyczerpania oceny stanowiska strony powodowej sprecyzowanego w pozwie wskazał, iż powódka nie udowodniła, iż dochodzona przez nią tytułem odszkodowania, w związku z zastępczym wykonaniem naprawy, do wykonania której pozwana była zobowiązana udzielona gwarancją, kwota 1.250.000 zł odpowiada wysokości poniesionej przez nią szkody pozostającej, w jej ocenie, w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną. Z treści umowy jaką powódka zawarła ze spółką z o.o. (...) wynika, iż jej przedmiot stanowiła naprawa wzl z rozdzielnic nn do szaf sterowniczych oraz agregatu prądotwórczego -prasy. Do zawarcia tej umowy doszło na skutek zapytania ofertowego powódki z 11.06.08 r. i złożonej w odpowiedzi na nie oferty przez spółkę (...). Z treści zapytania ofertowego wynika, iż naprawa ma dotyczyć grup -(...)podczas gdy, jak zauważył Sąd niesporne było, że awaria jaka nastąpiła w dniu 3.04.08 r. dotyczyła kabli grupy (...). Uznał Sąd, że skoro zatem powódka dokonała nie naprawy a praktycznie zleciła wykonanie na nowo całej linii zasilającej, to chcąc skutecznie dochodzić odszkodowania musiałaby wykazać, iż wskutek zaistniałej awarii naprawa w takim zakresie była niezbędna. Powódka nie przedstawiła w tej kwestii w pozwie żadnych twierdzeń ani dowodów. Wskazał przy tym Sąd, iż w treści notatki służbowej z 15.04.08 r. strony umowy określiły przewidywaną wartość prac naprawczych na kwotę 800.000 zł, tę wartość wskazała także powódka w piśmie skierowanym do (...) 18.04.08 r., choć następnie w kolejnym piśmie skierowanym do (...) w maju 2008 r., wartość tę szacowała na kwotę 1.300.000 zł. Słusznie zarzucała w odpowiedzi na pozew pozwana, iż przed przystąpieniem do naprawy kabla powódka winna była dokonać inwentaryzacji celem ustalenia zakresu uszkodzeń i niezbędnej naprawy. Aktualnie okazało się to niemożliwe z przyczyn technicznych, na co zwrócił uwagę w swej opinii i wyjaśnieniach złożonych przed sądem biegły W. K. (1). Dokumenty natomiast, jakie powódka doręczyła w toku postępowania biegłemu nie mogły zostać uwzględnione przez Sąd jako dowody w sprawie z uwagi na prekluzję dowodową - art. 479<sup>(12)</sup> k.p.c, a ponadto w ocenie Sądu, z uwagi na brak inwentaryzacji i tak byłyby niewystarczające dla dokonania jednoznacznych ustaleń co do zakresu niezbędnej naprawy.

Zauważył Sąd Okręgowy, że powódka żądała także zasądzenia na jej rzecz od pozwanej tytułem odszkodowania kwoty 256.298,70 zł za szkodę jaką poniosła spółka z o.o. (...) na skutek awarii i związanego z nią przestoju w produkcji. Twierdziła przy tym powódka, iż pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej. Na poparcie roszczenia przedstawiła powódka pismo spółki z o.o. (...) z 18.04.08 r., wystawioną przez spółkę notę księgową z 16.04.08 r. Na wypadek, gdyby pozwana kwestionowała wysokość szkody w tym zakresie wniosła powódka o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Jednakże w ocenie Sądu przedstawione przez powódkę dowody w postaci pisma spółki (...) oraz wystawionej przez tę spółkę noty księgowej stanowią wyłącznie dowód istnienia zobowiązania powódki względem tej spółki. Powódka w pozwie nie zawarła twierdzeń, które stanowiłyby uzasadnienie zadośćuczynienia przez nią żądaniu zapłaty z jakim względem niej wystąpiła spółka (...). Z zeznań strony powodowej przez Sądem wiadomym jest, iż powódka jeszcze przed awarią jaka miała miejsce 3.04.08 r. sprzedała linię produkcyjną spółce (...). Wobec braku twierdzeń w tym przedmiocie w pozwie nie było rzeczą Sądu rozstrzygnięcie w przedmiocie stosunków zobowiązaniowych powódki i spółki z o.o. (...). Twierdzenia i dowody w tym przedmiocie byłyby natomiast niezbędne dla dokonania oceny zasadności zwrotnego roszczenia powódki względem pozwanej spółki.

Sąd Okręgowy zauważył nadto, że strona powodowa знаła stanowisko pozwanej, która w całości kwestionowała swą odpowiedzialność za skutki awarii jeszcze w korespondencji przesądowej, a zatem powinna była, zgodnie z zasadą prekluzji dowodowej, zgłosić wnioski o powołanie biegłego w treści pozwu mając na uwadze, iż dla zweryfikowania kosztów przestoju linii produkcyjnej niezbędna będzie wiedza specjalistyczna. Co do żadanego przez powódkę odszkodowania w kwocie 11.844,41 zł w związku z awaryjną naprawą instalacji, powódka nie wykazała, iż zakres niezbędnych do usunięcia skutków awarii czynności i materiałów dla wykonania naprawy awaryjnej odpowiada

wartości kwot, jakie uiściła za usługi elektryczne wykonane przez Z. K., wartości materiałów pomocniczych, które były niezbędne dla wykonania naprawy oraz wartości zakupionego kabla. W pierwszej kolejności, bez narażania się na zarzut niewykazania rozmiaru szkody, należało w ocenie Sądu Okręgowego zinwentaryzować zakres powstałych podczas awarii uszkodzeń kabli, ze wskazaniem materiałów, jakie będą niezbędne do ich usunięcia, a dopiero w następnej kolejności wykazać koszt tego przedsięwzięcia.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz.U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348).

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją powódka zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego art. 210 § 3 k.p.c. - poprzez uniemożliwienie stronie powodowej ustosunkowania się do pisma biegłego z dnia 25 czerwca 2011r., doręczonego na rozprawie w dniu 30 czerwca 2011r. oraz do ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie w dniu 30 czerwca 2011r., czym uniemożliwiono powódce prawo dowodzenia swoich twierdzeń oraz niekompetencji biegłego W. K. (1), sprzeczności w jego opiniach,

2. naruszenie prawa procesowego art. 224 § 1 k.p.c. w zw. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. — poprzez zamknięcie rozprawy mimo braku przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez powódkę tj. brak przeprowadzenia dowodu z opinii zespołu biegłych lub instytutu naukowego w zakresie elektryki — zawnioskowanego przez stronę powodową w piśmie z dnia 2 listopada 2010r. i nie rozstrzygnięcie zgłoszonego wniosku dowodowego, mimo wykazania nieprofesjonalizmu biegłego W. K. (1), braku odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania, braku dokonania przez biegłego oględzin, wkraczania przez biegłego w rolę sądu i prokuratury, braku obiektywizmu biegłego, który dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki,

3. naruszenie prawa procesowego art. 292 k.p.c. - poprzez zarządzenie oględzin instalacji elektrycznej, która odbyła się bez udziału Sądu, a wyłącznie z udziałem biegłego sądowego, który wykonywał swoje obowiązki nienależycie w trakcie wykonywania oględzin, a tym samym przeprowadzony dowód został przeprowadzony nienależycie, gdyż bez udziału Sądu, co potwierdzają oświadczenia pełnomocnika strony powodowej radcy prawnego P. K., iż oględziny przebiegały w nerwowej atmosferze, a tym samym miało to wpływ na treść wydanej przez biegłego opinii i ustnych wyjaśnień, a w rezultacie na treść wydanego wyroku,

4. naruszenie prawa procesowego art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. - poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w pełnym zakresie wnioskowanym przez stronę powodową (wniosek dowodowy szczegółowo został wskazany w pozwie), w związku z tym, iż biegły W. K. (1) nie odpowiedział na wszystkie postawione w pozwie przez powódkę pytania, a tym samym strona powodowa nie miała możliwości wykazania swoich twierdzeń, w zakresie nienależytego wykonania umowy przez pozwaną, w tym w szczególności — w zakresie niewłaściwego dobrania przekroju kabli, niewłaściwego dobrania kabli do warunków otoczenia, niewłaściwego ułożenia kabli w korytach, niewłaściwego sfazowania kabli, wskazania przez biegłego wszystkich przyczyn wystąpienia awarii w dniu 3 kwietnia 2008r.,

5. art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez pominięcie dowodów załączonych przez powódkę do pisma procesowego z dnia 30 września 2010r. - mimo iż powódka nie ma informacji specjalnych, a tym samym dopiero na żądanie biegłego i Sądu przedstawiła wskazane przez biegłego dokumenty oraz informacje, a tym samym zasadne było przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów, które posłużyły biegłemu do sporządzenia opinii, przy czym Sąd nie wydał w tym zakresie postanowienia o sprekludowaniu załączonych do pisma dowodów, a dopiero w treści uzasadnienia wyroku na str. 22 wskazał na tą okoliczność,

6. art. 160 k.p.c. - poprzez brak rozstrzygnięcia wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 7 czerwca 2010r.- wniosek z dnia 29 czerwca 2010r., w związku z czym utrudniona jest analiza dowodów przeprowadzonych na terminie rozprawy,

7. art. 49 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. w zw. 271 § 1 k.p.c. w zw. 479 § 1 k.p.c. - poprzez brak bezstronności Sądu i uchylanie pytań do świadków, którzy zostali zawnioskowani przez strony w celu wykazania twierdzeń przedstawionych w pozwie, a także tezy dowodowe obejmowały zakres pytań, a mimo to Sąd bezzasadnie uchylał pytania:

a) protokół rozprawy z dnia 21 maja 2010r. - świadek R. M. (2) - uchylone pytanie,

b) protokół rozprawy z dnia 21 maja 2010r. - świadek W. R. (2) - uchylone pytanie,

c) protokół rozprawy z dnia 16 września 2009r. - świadek K. D. (2) - uchylone pytania mające istotne znaczenie dla ustalenia przebiegu rozmów z dnia 7 kwietnia 2008r.,

8. naruszenie prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. - w zakresie w jakim w uzasadnieniu

wyroku:

a) na str. 18 Sąd I instancji stwierdził nieprawdę, iż strona powodowa nie wniosła o przeprowadzenie dowodów osobowych na okoliczność woli stron przy podpisywaniu notatki służbowej z dnia 15 kwietnia 2008r., mimo iż na tą okoliczność zeznawali świadkowie K. D. (2), J. K. (2) oraz strona- K. A. (2), co wskazuje na to, że Sąd nie zapoznał się całością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

b) na str. 19 Sąd I instancji stwierdza nieprawdę - „powódka nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przyczyny awarii oraz związanych z faktem jej powstania uszkodzeń kabla zasilającego zgłosiła w odpowiedzi na pozew pozwana” - przy czym wskazać należy, iż z treści pozwu pkt 8 wynika, iż powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - między innymi na okoliczność „przyczyn wystąpienia awarii w dniu 3 kwietnia 2008r.”. co potwierdza, iż Sąd nie zapoznał się z aktami sprawy oraz zgromadzonym materiałem dowodowym,

9. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną ocenę dowodów -dokumentów, zeznań świadków, stron i opinii biegłego jako wewnętrznie sprzeczną,

nielogiczną, niespójną, akceptującą nieuzasadnione wnioski biegłego - w zakresie:

a) obowiązku umownego pozwanej w zakresie doboru przekroju kabli - z jednej bowiem strony Sąd stwierdza, iż to pozwana dokonała doboru przekroju kabli str. 2 uzasadnienia, a z drugiej, iż nie był to jej obowiązek umowny str. 3 uzasadnienia- w zakresie „uwzględnienia wartości prądu jaki będzie za jego pośrednictwem przesyłany”. Takie ustalenia Sądu są wewnętrznie sprzeczne, a także nielogiczne. Skoro to pozwana dobierała przekrój kabli, to nie powinno być wątpliwości, iż był to jej obowiązek umowny. Nie może być wątpliwości, iż skoro pozwana miała za zadanie dobrać przekrój kabli winna to zrobić przy uwzględnieniu wszystkich parametrów/ czynników/ okoliczności eksploatacji. Na tym bowiem polega prawidłowe i profesjonalne wykonanie umowy, iż przedmiot umowy ma funkcjonować w określonych warunkach. Sąd w tym zakresie dokonał zupełnie dowolnej oceny dowodów i wprowadził wnioski nielogiczne ze zgromadzonego materiału dowodowego,

(co miało wpływ na sposób eksploatacji kabla) - mimo iż okoliczność ta wprost wynika z zeznań strony powodowej — protokół z dnia 7 czerwca 2010r. str. 7 — „powódka nie opracowywała projektu przebiegu kabla. Powódka uważała, że leży to w obowiązku pozwanego.” W tym zakresie Sąd pominął zgromadzony materiał dowodowy, z którego pełnej oceny wynika, iż wybór trasy należał wyłącznie do pozwanej, która miała zapewnić najlepszy przebieg trasy, zapewniający pełną funkcjonalność i sprawność.

c) oceny notatki służbowej z dnia 15 kwietnia 2008r., która jest najważniejszym dokumentem, potwierdzającym uznanie odpowiedzialności pozwanej za nienależyte wykonanie umowy, przy czym Sąd dokonał zupełnie dowolnej oceny treści oświadczeń złożonych przez strony, gdyż wolą strony pozwanej było uznanie odpowiedzialności, co do zasady i co do wysokości 800.000 zł i przyznanie 4 powodów wystąpienia awarii, przy czym potwierdzeniem złożenia takiego oświadczenia przez stronę pozwaną są zeznania strony powodowej K. A. (2)- protokół z dnia 7 czerwca 2010r.

Or. str. 7- „strony nie miały wątpliwości co do tego, że pozwana wykonała umowę w sposób niestaranny”, protokół z dnia 16 września 2009r. zeznania świadka J. K. (2)- „pozwana przyznała na tym spotkaniu że przyczyną awarii było zaniżenie ilości niezbędnych do prawidłowego wykonania kabli ze względu na koszty, żeby się zmieścić w budżecie”, zeznania świadka K. D. (2) z dnia 16 września 2009r.-„odbyło się spotkanie panów z dyrektorem A.. Wówczas to przedstawiciele pozwanej przyznali zasadność podnoszonych przez nas zarzutów co poświadczyli własnymi podpisami na notatce sporządzonej przez dyrektora A.. Przyznali, że chcieli zaoszczędzić na kosztach, zaniżając przekroje kabli, a ponadto zależało im na zleceniu”,

d) zeznań świadków F. B. i R. S. (protokół z dnia 15 marca 2011 r.), przy czym pierwszy ze świadków stwierdził, iż „bardzo ważny jest przekrój kabla doprowadzającego prąd do urządzenia zasilającego, a na zewnątrz kabla nie można tego przekroju rozpoznać”... „po badaniu jakie przeprowadziliśmy okazało się, że dobrany przez wykonawcę kabel nie uwzględnia faktu, że może pracować w temperaturach tylko do 30 stopni, a nie powyżej”... „następny czynnik które powoduje obniżenie wytrzymałości kabla to zgromadzenie wielu kabli w jednej prowadnicy (duża wiązka w jednym korycie) i w tym przypadku także kabel taką wadę posiadał”- przy czym Sąd całkowicie pominął tą część zeznań świadka, mimo iż potwierdza ona, iż przyczyną awarii były błędy pozwanej w doborze i ułożeniu kabla. W tym zakresie ocena dowodu przez Sąd została dokonana dowolnie z pominięciem zasad logicznego wnioskowania,

e) w zakresie obowiązku umownego - sporządzenia projektu wykonawczego — strona powodowa wskazuje, iż umowa określiła zadanie do wykonania, a sposób wykonania zadania należał do pozwanej, w związku z czym całkowicie nielogiczne są wyciągnięte przez Sąd I instancji wnioski w tym zakresie, gdyż sama pozwana przyznała, iż potrzebny był projekt wykonawczy, jednak tego projektu nigdy nie widziała, a mimo to przystąpiła do wykonania zadania tj. dobrała rodzaj kabli, a następnie dokonała ich dostawy i montażu,

f) w zakresie przyczyn awarii - przy czym Sąd dokonał w tym zakresie wyłącznie ustaleń na podstawie opinii biegłego W. K. (1) z całkowitym pominięciem innych dowodów wykazujących, iż przyczyną awarii było nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną, przy czym Sąd całkowicie nie skonfrontował rozbieżnych dowodów i nie dokonał oceny ich wiarygodności,

g) przekazania przez powódkę zestawienia mocy opracowanej przez producenta (...) (k. 56) -poprzez przyjęcie, iż powódka nie przekazała tego dokumentu do opracowania oferty, w sytuacji gdy bez niego pozwana nie byłaby w stanie przygotować żadnej oferty, a tym samym wyciągnięte przez Sąd wnioski z materiału dowodowego są dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego,

h) dokonania przez powódkę odbioru w dniu 30 maja 2006r. - poprzez uznanie,

iż pozwana wykonała umowę należycie, mimo iż wskazany dokument potwierdza wyłącznie dokonanie odbioru zamówienia, co nie oznacza, iż wykonana linia zasilająca była wykonana zgodnie z zasadami sztuki elektrycznej i nie posiadała wad ukrytych, materiałowych, projektowych oraz wykonawczych,

10. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. — poprzez dowolną ocenę dowodów i uznanie, że powódka nie wykazała, że szkoda w wysokości 11.844.41 zł została udowodniona, co do wysokości, w sytuacji gdy powódka przedstawiła fakturę za wykonane prace, a także specyfikację materiałów użytych do wykonania naprawy, a także zeznania świadka Z. K. (3), przy czym Sąd całkowicie nie dokonał oceny w tym zakresie przedstawionych dowodów, ograniczając się do lakonicznego stwierdzenia, o braku wykazania wysokości szkody,

11. art. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez zamknięcie rozprawy mimo braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw — na okoliczność szkody w postaci utraconych korzyści w związku z przestojem wywołanym awarią z 3-4 kwietnia 2008r. — mimo wyraźne złożonego w tym zakresie wniosku dowodowego (str. 17 pozwu) i nie rozstrzygnięcie tego wniosku dowodowego w toku postępowania sądowego,

12. naruszenie prawa materialnego — art. 65 § 1 i 2 k.c. - poprzez niewłaściwe tłumaczenie woli stron zawarte w umowie z dnia 14 czerwca 2006r., pomijając zamiar stron i cel umowy, w zakresie:

- a) przedmiotu umowy, który wyznaczał cel umowy,
- b) zasady kompletności zawartej w § 1 ust. 2 umowy,
- c) obowiązków umownych stron - w tym sporządzenie projektu, przestrzegania przepisów prawa, wytyczenia trasy.

13. naruszenie prawa materialnego — art. 65 § 1 i 2 k.c. — poprzez niewłaściwe tłumaczenie woli stron zawarte w notatce służbowej z dnia 15 kwietnia 2008r., opierając się wyłącznie na językowym brzmieniu notatki, pomijając zamiar stron i cel sporządzenia notatki tj. w zakresie:

- a) uznania odpowiedzialności pozwanej za awarię z dnia 3 kwietnia 2008r.,
- b) zakresu naprawy i uznania wysokości szkody, którą pozwana uznała do kwoty 800.000,00 zł.

14. naruszenie prawa materialnego art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. oraz 361 § 1 i 2 k.c. i 362 k.c. — poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie wskazanych przepisów w zakresie odpowiedzialności pozwanej, w tym nieuwzględnienie przyczynienia się pozwanej do awarii — w zakresie ustalonym przez Sąd i udowodnionym przez stronę powodową (zeznania świadków F. B. i R. S., zeznania świadka L. C. (2), opinia L. C. (2), notatka ze spotkania z dnia 15 kwietnia 2008r., zeznania stron) tj. iż pozwana wykonała nienależycie zakres swojego zadania:

- a) nienależycie dokonała obliczenia przekrojów kabli- ustalenie Sądu na str. 2, iż to pozwana dokonała obliczenia przekrojów kabli- przy czym wielkość i rodzaj kabli miały kluczowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania linii,
- b) niewłaściwie ułożyła kable, tzn. zbyt duże ilości kabli w korytach,
- c) niewłaściwie dokonała sfazowania kabli,
- d) kable nie były przystosowane do warunków otoczenia,
- e) niewłaściwie poprowadzono trasę kabli, nie uwzględniając braku chłodzenia,

przy czym nienależyte wykonanie powyższych zobowiązań umownych, pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą tj. koniecznością zlecenia naprawy całości linii, której w ramach gwarancji nie chciała wykonać pozwana, wykonania prowizorycznej naprawy w dniach 3-4 kwietnia 2008r., a także przestojem - utraconymi korzyściami.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty, 256.298,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, kwoty 11.844,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za postępowanie przed sądem I i II instancji , w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki postulowała jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na apelację powódki, (...) S.A. w W. postulował jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie, a argumentacja w niej zaprezentowana nie mogła doprowadzić do weryfikacji zaskarżonego orzeczenia w oczekiwanym przez skarżącą kierunku.

W obecnie obowiązującej procedurze cywilnej, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powinność rozpoznania sprawy

w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest jednakże związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają natomiast tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego ( por. art. 380 k.p.c.). Sąd odwoławczy rozstrzyga bowiem o zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie oraz o zasadności zarzutów zgłoszonych w apelacji. Skarżąca nie zarzuciła nieważności postępowania, a Sąd Odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził.

Syntetyzując zarzuty apelacji ujęte w czternastu punktach (k. 931-937) wskazać należy, że odnoszą się one do naruszenia zarówno prawa procesowego w postaci: po pierwsze wadliwego przeprowadzenia postępowania dowodowego co przejawia się wedle powódki w uniemożliwieniu ustosunkowania się do pisma biegłego oraz wyjaśnień ustnych ( art. 210 § 3 k.p.c.), niedokonaniu przez biegłego oględzin i nieprzeprowadzeniu dowodów z zespołu opinii biegłych ( art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c.), nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w pełnym zakresie wedle wniosku strony powodowej ( art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. ), wadliwego przeprowadzenia oględzin instalacji elektrycznej przez biegłego bez udziału Sądu ( art. 292 k.p.c.), pominięcie dowodów załączonych przez powódkę do pisma procesowego z dnia 30 września 2010 r. ( art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.). Naruszenie prawa procesowego w ocenie powódki przejawiało się również w tym, że Sąd nie rozstrzygnął wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 7 czerwca 2010 r. ( art. 160 k.p.c.), w braku bezstronności Sądu i uchylaniu pytań do świadków – R. M. (2), W. R. (2), K. D. (2), którzy zostali zawnioskowani przez strony ( art. 49 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. w zw. z art. 271 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.), a nadto Sąd dopuścił się naruszenia prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie, że powódka nie wniosła o przeprowadzenie dowodów osobowych na okoliczność woli stron przy podpisywaniu notatki służbowej. Powódka zarzuciła przy tym naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów - dokumentów, zeznań świadków, stron i opinii biegłego. Powódka sformułowała również zarzut przedwczesnego zamknięcia rozprawy, bowiem z pominięciem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność szkody w postaci utraconych korzyści w związku z przestojem ( art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.).

Z kolei w zakresie zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego powódka podniosła naruszenie: art. 65 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe tłumaczenie woli stron w umowie z dnia 14 czerwca 2006 r. oraz notatce służbowej sporządzonej w dniu 15 kwietnia 2008 r. oraz wskazała na naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się pozwanej do awarii.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo uznał, iż szkoda powódki będąca skutkiem awarii z dnia 3 kwietnia 2008 r., jako pozostająca poza związkiem przyczynowym z wykonywaniem zobowiązania umownego przez pozwaną, nie może jej obciążać. Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka nie udowodniła, iż dochodzona przez nią kwota tytułem odszkodowania, w związku z zastępczym wykonaniem naprawy, do wykonania której w ocenie powódki pozwana była zobowiązana udzieloną gwarancją, odpowiada wysokości poniesionej przez nią szkody pozostającej w jej ocenie, w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną.

Wynikająca z usytuowania sądu odwoławczego jako sądu meritiu powinność ponownej kompleksowej oceny materiału procesowego doprowadziła do wniosku, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał ustaleń faktycznych co do ustalenia braku podstaw obciążenia pozwanej odpowiedzialnością za przyczyny awarii, a w dalszej kolejności kosztami zastępczej naprawy gwarancyjnej linii zasilającej. Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz zgadza się z przedstawioną przez ten Sąd ostatecznie oceną prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia prowadzącą do uznania, że powództwo o zasądzenie ostatecznie dochodzonej kwoty w łącznej wysokości 1.518.143,11 zł jest niezasadne. Ocena ta nastąpiła wszakże



z niedostatecznym wyeksponowaniem istotnego aspektu w sprawie, a mianowicie braku inicjatywy dowodowej powódki w zakresie ustaleń co do istnienia obowiązku umownego pozwanej do zastosowania takiego rodzaju kabli, który byłby w stanie przyjąć zwiększoną moc prądu zastosowanego przez powódkę w dniu 3 kwietnia 2008 r. i w konsekwencji możliwości przypisania pozwanej współodpowiedzialności za zaistnienie awarii. Powyższym kwestiom, jako determinującym kierunek rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, należało przypisać znaczenie pierwszorzędne, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Sama powódka starając się wykazać przed Sądem Okręgowym, że na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwaną przejawiającego się w jej ocenie w: nienależycie dokonanych obliczeniach przekrojów kabli, niewłaściwym ułożeniu kabli tzn. zbyt dużą ilość kabli w korytach, niewłaściwym sfazowaniu kabli (niewłaściwym pogrupowaniu fazami), nieprzystosowaniu kabli do warunków otoczenia, niewłaściwym poprowadzeniu trasy kabli z brakiem uwzględnienia chłodzenia, doszło do zwarcia instalacji na zasilaniu grupy (...), a zatem pozwana winna zgodnie z przyjętym zobowiązaniem linię naprawić, nie dostrzegła istoty sprawy. Mianowicie sprowadzała się ona do wykazania przez powódkę, że po stronie pozwanej istniał obowiązek takiego wykonania umowy z dnia 14 kwietnia 2006 r. do zamówienia nr (...), której przedmiotem było wykonanie przez pozwaną wewnętrznych linii zasilających z rozdzielnic niskiego napięcia do szaf sterowniczych oraz agregatu prądotwórczego (...) na terenie zakładu powódki w S., które zagwarantować miało bezusterkowe przyjęcie przez zamontowane przez pozwaną kable przepływającego prądu o natężeniu większym niż dopuszczalny i jego zneutralizowanie u dojścia do odbiorników, czego powódka nie starała się wykazać nawet na etapie postępowania apelacyjnego, o czym będzie jeszcze szerzej mowa.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Odwoławczego, że o ile powódka przed Sądem Okręgowym utrzymywała, że nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną stanowiło wyłączną przyczynę awarii linii, pomijając kwestię związaną z zastosowaniem prądu o zbyt dużej mocy, to już na etapie postępowania apelacyjnego takiej wyłączności nie ma, a o czym świadczy choćby sposób sformułowania zarzutu w punkcie 14. Mianowicie powódka formułując powyższy zarzut zarzuca Sądowi Okręgowemu nieuwzględnienie przyczynienia się pozwanej do awarii.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że w niniejszej sprawie nie może zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia wyroku i wedle ugruntowanego stanowiska judykatury naruszony być może jedynie w sytuacji gdy uzasadnienie wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, że niemożliwa jest jego kontrola instancyjna. Tymczasem, wbrew zapatrywaniu powódki, uzasadnienie Sądu I instancji nie zawiera braków tamujących dokonanie jego kontroli instancyjnej, co potwierdza pośrednio sama powódka, która wniosła apelację, w której zgłosiła szereg zarzutów. Zatem oczywistych braków uzasadnienia Sądu Okręgowego tamujących kontrolę przez Sąd Apelacyjny nie można stwierdzić.

Zwrócić jednocześnie należy uwagę na niekonsekwencję powódki, która z jednej strony zarzuciła na wstępie uzasadnienia apelacji, że Sąd Okręgowy nie dokonał praktycznie żadnej oceny dowodów (k. 937), a z drugiej strony sformułowała zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów (zarzuty w punkcie 9 lit. a)-h) na k. 933-935). Tym samym w istocie sama przyznaje, że jednak ocenę dowodów Sąd przeprowadził.

W ocenie Sądu II instancji, powódka pomimo wielu zarzutów w apelacji nie przedstawiła jakichkolwiek jurydycznych argumentów pozwalających na weryfikację zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez nią zakresie. Co więcej, wynikająca z usytuowania sądu odwoławczego jako sądu ad meriti powinność ponownej kompleksowej oceny materiału procesowego, prowadziła w konsekwencji do wniosku, iż powódka nie wykazała istnienia podstawowej, prawotwórczej przesłanki roszczenia odszkodowawczego, wpisującego się w dyspozycję art. 471 k.c., a mianowicie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, stanowiącego współprzyczynę zaistnienia awarii.

Przypomnieć należy, że powódka wywodziła odpowiedzialność pozwanej za szkodę poniesioną wskutek zwarcia elektrycznego na zasilaniu grupy (...) w dniu 3 kwietnia 2008 r. (k. 8, 89). Pozwana wyraziła stanowisko przedprocesowo, że powódka nie dotrzymała warunków obciążenia, jakie były uzgodnione między stronami dla przedmiotowej linii, powódka przekazała pozwanej zestawienie zainstalowanych wyłączników i mocy poszczególnych odbiorników. Przekazane dane, jak też liczba i rodzaj odbiorników, a więc obciążenia prądowe nigdy nie uległy zmianie

i są identyczne z przekazywanymi w zapytaniu ofertowym. Pozwana zaś jako kompetentny i w pełni profesjonalny wykonawca – wedle powódki - powinna była we własnym zakresie uzyskać brakujące dane odnoszące się do prądu znamionowego zasilanego urządzenia lub też przyjąć dane projektowe z odpowiednim zwiększonym współczynnikiem zabezpieczającym przed szkodliwymi następstwami (vide: treść pozwu na k. 15). Oczywiście jest zatem, że wywodziła powódka fakt powstania szkody w postaci pokrycia kosztów wykonania zastępczego naprawy gwarancyjnej linii, z nienależytego wykonywania zobowiązania umownego przez pozwaną. W świetle tak skonstruowanego roszczenia powódki, nie ma wątpliwości, iż jego podstawa prawna nie może być oceniona z pominięciem dyspozycji art. 471 k.c. Jego konstytutywnymi przesłankami, których wykazanie spoczywa na stronie domagającej się zapłaty odszkodowania (w niniejszej sprawie na powódce) są: niewykonanie lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, szkoda (zarówno co do zasady jak i wysokości), oraz adekwatny, normalny związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą, a niezgodnym z umową zachowaniem dłużnika. Dopiero wykazanie przez powódkę powyższych przesłanek aktualizowałoby po stronie pozwanej – dla uwolnienia się od odpowiedzialności - konieczność wykazania, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności.

Tytułem przypomnienia nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprowadzone, lecz nie jest ono prawidłowe, gdyż odbiega w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego ( art. 353 k.c. i art. 354 k.c.). Innymi słowy, przypadek nienależytego wykonania zobowiązania będziemy zachodzi wtedy, gdy wprowadzone świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Z kolei w orzecznictwie przyjęto, że nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r., V ACa 88/09, LEX nr 523881). Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest również związek przyczynowy, zachodzący pomiędzy zdarzeniem stanowiącym naruszenie zobowiązania a szkodą. Zatem nieodzowną przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. jest szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, natomiast owo „wynikanie” zakłada istnienie w zasadzie powiązania przyczynowego w znaczeniu art. 361 § 1 k.c. między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika a szkodą wierzyciela. Przy czym w judykaturze podnosi się, że przypisanie przez sąd naruszenia określonego obowiązku, bez uprzedniego wyjaśnienia, czy w okolicznościach sprawy rzeczywiście ciążył na dłużniku taki obowiązek i czy ewentualne uchybienia w tym zakresie mogły w normalnym porządku rzeczy przyczynić się do powstania szkody rażąco narusza przepisy art. 471 k.c. i 472 k.c. ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., o sygn.. akt V CNP 52/09, LEX nr 577857). Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności: dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, wierzyciel poniósł szkodę majątkową, pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy. Ponadto jak już zasygnalizowano, wierzyciel musi także udowodnić okoliczność, że zobowiązanie – i to o określonej treści – w ogóle istniało. Jednakże zaistnienie i udowodnienie przez wierzyciela tych wszystkich przesłanek jeszcze nie prowadzi do przypisania dłużnikowi odpowiedzialności kontraktowej, bowiem ich wykazanie rodzi z kolei możliwość egzoneracji dłużnika zgodnie z art. 471 k.c. Judykatura przyjmuje, że ciężar udowodnienia istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstałą szkodą oraz powstania tejże szkody w postaci utraconych korzyści w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 marca 2007 r., I ACa 29/07, LEX nr 370925; wyrok SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 281/04, LEX nr 146366). Dłużnika zaś obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09, LEX nr 551987). Z przepisu art. 471 in fine k.c. wynika więc sprzężenie faktu naruszenia zobowiązania przez dłużnika z domniemaniem prawnym, że nastąpiło to na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, czyli co do zasady z winy dłużnika lub osób, za które dłużnik odpowiada (art. 474 k.c.). Przy czym domniemanie to obejmuje dwa elementy: musi istnieć okoliczność, za którą dłużnik w ramach określonego stosunku zobowiązaniowego odpowiada oraz okoliczność ta winna stanowić przyczynę naruszenia zobowiązania (jego niewykonania lub wykonania nienależytego).

Mając na uwadze powyższe przypomnieć trzeba, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy uznał, iż szkoda powódki objęta jest reżimem odpowiedzialności wynikającym z art. 471 k.c. Z motywów zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, iż w ocenie Sądu z faktu, że do awarii (a w konsekwencji powstania szkody) doszło podczas eksploatacji linii wykonanej przez pozwaną, nie można wyprowadzić wniosku, iż za skutki tego zdarzenia pozwana co do zasady odpowiada. Uznał Sąd, że zarówno sposób ułożenia kabli jak i ich pogrupowanie wadliwe – co przyznała sama pozwana- nie pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z faktem zwarcia instalacji w dniu 3 kwietnia 2008 r. , bowiem jak zauważył Sąd do zwarcia by nie doszło, gdyby użytkownik zastosował właściwe zabezpieczenia. Skonkludował zatem Sąd, że brak właściwych zabezpieczeń stanowił bezpośrednią przyczynę awarii. Sąd Okręgowy w konsekwencji dokonanych ustaleń faktycznych i rozważań, na tle zebranego materiału dowodowego uznał, iż szkoda będąca skutkiem awarii jako pozostająca poza związkiem przyczynowym z wykonywaniem zobowiązania umownego przez pozwaną nie może jej obciążać.

Oczywiste jest, że art. 471 k.c. wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą nie z samym faktem wykonywania umowy, lecz wyłącznie takiego jej zrealizowania, które z treścią tej umowy pozostaje w sprzeczności. Tylko wówczas można bowiem racjonalnie przyjąć, że spełniona została ustawowa przesłanka „nienależytego wykonania umowy”. Innymi słowy, na gruncie analizowanej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, wbrew stanowisku powódki, daleko niewystarczające było ustalenie, że szkoda nastąpiła na skutek braku właściwych zabezpieczeń kabli zamontowanych przez pozwaną przed przepływem prądu – co istotne- o zbyt wysokich wartościach, za co odpowiedzialność ponosi już powódka, jako, że wykonanie zabezpieczeń należało do powódki, a współprzyczyną było to, że: wybór kabli nastąpił o zbyt małym przekroju, o właściwościach powodujących ich przegrzewanie, nastąpiło nieprawidłowe rozłożenie kabli, skutkujące przegrzaniem kabli i stopienia izolacji kabli. W ocenie Sądu Apelacyjnego z punktu widzenia dyspozycji art. 471 k.c. i możliwości przypisania pozwanej współodpowiedzialności, konieczne było bowiem wykazanie przez powódkę w oparciu o treść art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., że uszkodzenie linii nastąpiło na skutek nienależytego wykonywania umowy przez pozwaną w kontekście obowiązku zastosowania tego rodzaju kabli, które prąd o większej mocy winny bez uszczerbku przyjąć i zneutralizować tak, aby negatywne skutki zwiększonej mocy prądu, co było bezpośrednią przyczyną awarii, nie były odczuwalne zarówno dla samych kabli, jak też dla urządzeń. Z tego punktu widzenia Sąd I instancji, w ślad za twierdzeniami powódki oraz zaofiarowanym przez nią materiałem dowodowym, okoliczności powyższej nie poddał analizie. Wprawdzie samo zagadnienie przyczyn awarii oraz obowiązków umownych pozwanej uczynił przedmiotem swojego zainteresowania, lecz odniósł je, zresztą zgodnie z postulatami dowodowymi powódki, do bezpośredniej przyczyny awarii – niezadziałania systemu zabezpieczeń, co w realiach niniejszej sprawy nie mogło okazać się wystarczające. Jak już wcześniej wskazano, przepis art. 471 k.c., jest w tym zakresie jednoznaczny i stosowny obowiązek dowodowy nakłada na wierzyciela.

Dostrzec również należy, że powódka zarzuciła pozwanej brak profesjonalizmu w wykonaniu umowy z zakresu energetyki, czego od pozwanej wymagała kompleksowość wykonywania umowy (k. 962). Zarzut ten, jako zmierzający do nałożenia na pozwaną obowiązków nie wynikających wprost z umowy stron ( jak wywodzi powódka wedle art. 355 § 2 k.c.), podczas gdy obowiązki pozwanej winny mieć swe źródło w umowie, okazał się chybiony. Warto dodać, że czym innym jest dolożenie najwyższej staranności w wykonaniu umowy jako profesjonalista – jak argumentuje skarżąca wskazując na zakres obowiązków pozwanej -, a inną kwestią pozostaje, czy zakres umowy w ogóle pozwalał na przyjęcie, że jej wykonanie jest w gestii zobowiązanej. Zagadnień tych nie należy ze sobą utożsamiać, co wadliwie uczyniła powódka.

Tytułem przypomnienia wskazać w tym miejscu należy, iż podstawowa w obecnie obowiązującym modelu procesu cywilnego zasada kontradyktoryjności, urzeczywistnia się w nałożonych przez ustawodawcę na strony powinnościach w zakresie postępowania dowodowego. W szczególności, obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Nie wymagają dowodu fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), czy też objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie

wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.).

Ogólną regułą podmiotu, na którym spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stwarza art. 6 k.c. ("ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne") i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. Jak już wskazano, w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy strona pozwana z kolei udowodniła podstawy faktyczne przyjętej linii obrony.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż powódka faktu nawet nie tyle nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, lecz pierwszorzędnie istnienia zobowiązania polegającego na zastosowaniu kabli wytrzymałych przepływ zwiększonych mocy prądu nie starała się wykazać.

Analiza materiału dowodowego pozwala bowiem przyjąć za ustalony fakt, że przyczyną awarii było obciążenie kabli zbyt dużą mocą prądu i niezadziałaniem systemu zabezpieczeń, za którego zainstalowanie odpowiadała powódka. Zatem jedynie w kontekście współprzyczyny należałoby rozpatrzyć, czy po stronie pozwanej istniał umowny obowiązek zainstalowania takiego rodzaju kabli oraz takiej ich ilości, która przyjęłaby nie tyle prąd potrzebny do urządzeń odbiorczych wedle wskazań tych urządzeń, co podwyższony poziom prądu, który wystąpił w dniu 3 kwietnia 2008 r. i go zneutralizowała tak, aby nie spowodować uszkodzeń. Tymczasem w zakresie ustalenia tego obowiązku pozwanej w oparciu o treść umowy łączącej strony, powódka nie sformułowała tez dowodowych i nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego, wniosku o dokonanie analizy treści umowy w ww. zakresie.

Wymowa zaś dowodów co do przyczyn awarii jest tej natury, co szczegółowo przedstawił w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy (a co czyni niecelowym ich powielanie) i czego powódka zasadniczo nie kwestionuje w apelacji (vide: treść uzasadnienia apelacji na k. 943), iż uwiarygodniają one wersję związaną z zastosowaniem przez powódkę prądu o zbyt dużej mocy, aniżeli była dopuszczalna. Znamienne jest, że z zeznań F. B. (k. 553) oraz R. S. (k.555) tj. ekspertów wykonujących ekspertyzę po awarii na zlecenie powódki wynika fakt obciążenia w dniu awarii linię prądem o zbyt dużej wartości, o czym powódka milczy. Powódka w żaden sposób nie odnosi się do powyższych twierdzeń, a tymczasem już Sąd Okręgowy zauważył, że wystarczającego dowodu na okoliczność niewywiązania się przez pozwaną z umowy nie stanowią także opinie prywatne ww. rzeczoznawców opracowane na zlecenie powódki. Podał Sąd, że z opinii opracowanej przez (...) oraz z treści zeznań świadków, którzy te opinie opracowali F. B. i R. S. wynika, iż przyczyną awarii było przepuszczanie przez ułożony przez pozwaną kabel zasilający prądu o zbyt dużej mocy wskutek tego, iż bezpiecznik był ustawiony za wysoko do mocy tego kabla oraz że przy doborze kabla nie uwzględniono warunków otoczenia.

Nie uszło zatem uwadze Sądu Apelacyjnego, że świadek powołany przez powódkę F. B. (2), który dokonywał prywatnej ekspertyzy na zlecenie powódki, co do przyczyn zaistnienia awarii, wyjaśnił na rozprawie w dniu 15 marca 2010 r., że dobrany przez wykonawcę kabel nie uwzględniał faktu, że może pracować w temperaturach tylko do 30 stopni, a nie powyżej. Podał, że istotne były także dwa czynniki, które mają związek z wytrzymałością kabla: podwyższona temperatura i współczynnik obniżenia wytrzymałości kabla – innymi słowy jego grubość. Jednocześnie F. B. (2) zeznał, że okazało się, iż bezpiecznik przed kablem, który ma zabezpieczać kabel, aby nie doprowadzić do zniszczenia wskutek przepływu prądu o natężeniu większym niż dopuszczalny, nie odcina prądu o zbyt wysokich wartościach. Skonkludował, że oba te czynniki doprowadziły do awarii ( k. 553). Świadek ten zeznał nadto, że

ustalenia, iż bezpiecznik przepuszczał wyższe wartości prądu niż dopuszczalne dokonał wraz z R. S. po zbadaniu przekroju kabla, temperatury otoczenia i po zbadaniu urządzenia. Bezpiecznik ww. świadkowie badali i ustalili, jaka jest na nim nadrukowana liczba, która to liczba określa jaka rzeczywista wartość prądu może przez dany bezpiecznik przepływać (wartość znamionowa). Z wartości podanej na bezpieczniku wynikało, że nie zgadza się ona z możliwościami zastosowanego kabla (k. 554). Z kolei R. S. zeznał, że wedle ustaleń jego oraz F. B. przyczyną awarii było to, że kabel zasilający nie był właściwie dobrany oraz, że przepuszczono przez niego prąd o zbyt dużej mocy co miało związek z bezpiecznikiem, bo był zbyt wysoko ustawiony do mocy kabla (k. 555). Powyższe zeznania wskazują zatem, że bezpiecznik nie spełniał swojej funkcji, a mianowicie nie zabezpieczał kabli przez przepływem zbyt dużego prądu, a taki przepływ nastąpił w dniu 3 kwietnia 2008 r.

Natomiast biegły sądowy W. K. (1) zgodnie z tezą dowodową wedle postanowienia z dnia 18 czerwca 2010 r. miał udzielić odpowiedzi m.in. na pytanie z jakich przyczyn doszło do awarii instalacji elektrycznej w dniu 3 kwietnia 2008 r. (k. 635), w oparciu o dowody zebrane w sprawie. Biegły w opinii wskazał, że zaistniały przypadek awarii sieci z powodu wadliwego wykonania po dwóch latach nigdy nie występuje i mógł być tylko i wyłącznie spowodowany zwiększonym obciążeniem zasilania przez użytkownika bezpośrednio przed wystąpieniem awarii (k. 747). Opinię tą potwierdził przed Sądem Apelacyjnym (k. 1029). W ten sposób biegły potwierdził jednocześnie zaprezentowane stanowisko ekspertów, że przyczyną awarii było zwiększone obciążenie zasilania przed awarią, o czym wspominali przecież nawet świadkowie powołani przez powódkę. W takiej sytuacji powódka winna wykazać, że obowiązkiem pozwanej było zastosowanie takiego kabla, który prąd o zwiększonym natężeniu, byłby w stanie przyjąć i zneutralizować wystąpienie ujemnych skutków jego przejścia przez kabel. Tymczasem inicjatywa dowodowa powódki skierowana była na okoliczność, czy kable zostały dobrane odpowiednio do maszyn, czy miały odpowiednie przekroje, grubość izolacji, czy były prawidłowo ułożone (trasa), prawidłowo umieszczone w korytach, a nie to należało wykazać pierwszorzędnie. Przy czym, na co zwrócił uwagę biegły W. K. (1), nieprawdopodobnym jest, aby kable były dobrane niewłaściwie, i funkcjonowały przez okres dwóch lat.

W tym miejscu można też zauważyć, że wbrew zarzutowi powódki w punkcie 8 lit. b) nie sposób uznać, że doszło do naruszenia art. 328 k.p.c. poprzez stwierdzenie na str. 19 przez Sąd I instancji nieprawdy „powódka nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przyczyny awarii oraz związanych z faktem jej powstania uszkodzeń kabla zasilającego zgłosiła w odpowiedzi na pozew pozwana”. Stanowisko Sądu Okręgowego jest prawidłowe, bowiem nie sposób odszukać w treści pozwu w pkt 8 (k. 4) postulatu powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - między innymi na okoliczność „przyczyn wystąpienia awarii w dniu 3 kwietnia 2008r.”. Wadliwie zatem powódka zarzuciła Sądowi, jakoby nie zapoznał się z aktami sprawy oraz zgromadzonym materiałem dowodowym.

W kontekście tego, że w sprawie istotne było ustalenie tego, czy pozwana w ramach wykonywania umowy z dnia 14 kwietnia 2006 r. (k. 57) miała obowiązek zastosować kable, które przyjąłby zwiększoną moc prądu przezeń przechodzącego, a powód wniosku w tym zakresie nie zgłosił, bez znaczenia dla kierunku rozpoznania sprawy jawią się zarzuty związane z przeprowadzeniem opinii przez biegłego sądowego W. K. (1), a mianowicie naruszenia prawa procesowego art. 210 § 3 k.p.c. - poprzez uniemożliwienie stronie powodowej ustosunkowania się do pisma biegłego z dnia 25 czerwca 2011r., doręczonego na rozprawie w dniu 30 czerwca 2011r. oraz do ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie w dniu 30 czerwca 2011r., czym jak podniosła skarżąca uniemożliwiono powódce prawo dowodzenia swoich twierdzeń oraz niekompetencji biegłego W. K. (1), sprzeczności w jego opiniach. Skoro w sprawie istotne było, czy pozwanej obowiązkiem było zastosowanie kabli wytrzymałych zwiększony przepływ prądu, a biegły co do tak postawionej tezy dowodowej się nie wypowiadał i nie miał obowiązku tego czynić wedle tezy dowodowej (vide: postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 18 czerwca 2010 r.), nieistotne było, czy powód mógł wypowiedzieć się w zakresie pisma biegłego z dnia 25 czerwca 2011 r. na okoliczności niewystarczające dla możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności za awarię (k. 864).

Po wtóre w sprawie nie mogło dojść do naruszenia prawa procesowego art. 224 § 1 k.p.c. w zw. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. — poprzez zamknięcie rozprawy mimo braku przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez powódkę tj. brak przeprowadzenia dowodu z opinii zespołu biegłych lub instytutu naukowego w zakresie

elektryki zawnioskowanego przez stronę powodową w piśmie z dnia 2 listopada 2010r. i nie rozstrzygnięcie zgłoszonego wniosku dowodowego, jako, że i tak udzielenie odpowiedzi na zagadnienie wedle wniosku powódki było niewystarczające do możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki awarii maszyn w dniu 3 kwietnia 2008 r. Powódka domagała się mianowicie w ww. wniosku powołanie innego biegłego z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych lub instytutu naukowego celem wydania kolejnej opinii na okoliczności wskazane w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2008 r. (k. 755). Brak modyfikacji tezy dowodowej czyniłby opinię sporządzoną wedle tezy z postanowienia Sądu Okręgowego niewystarczającą do rozstrzygnięcia sprawy, a zatem nieprzydatną w rozumieniu art. 227 k.p.c. Przedmiotem dowodu są bowiem fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a ustalenia takich faktów na jakie powołuje się powódka w treści pozwu i tak nie rozstrzygnęłoby kwestii, czy zobowiązanie pozwanego obejmowało zastosowanie kabli wytrzymujących natężenie prądu o zwiększonej mocy, który został przepuszczony przez kable w dniu 3 kwietnia 2008 r.

Powódka próbując zdyskredytować opinie biegłego W. K. (1) zarzuca brak obiektywizmu biegłego, a nadto naruszenie prawa procesowego art. 292 k.p.c. ( zarzut w punkcie 3.), co miało nastąpić poprzez zarządzenie oględzin instalacji elektrycznej, która odbyły się bez udziału Sądu, a wyłącznie z udziałem biegłego sądowego, który wykonywał swoje obowiązki nienależycie w trakcie wykonywania oględzin, a tym samym przeprowadzony dowód został przeprowadzony nienależycie, gdyż bez udziału Sądu, co wedle powódki potwierdzają oświadczenia pełnomocnika strony powodowej radcy prawnego P. K., iż oględziny przebiegały w nerwowej atmosferze, a tym samym miało to wpływ na treść wydanej przez biegłego opinii i ustnych wyjaśnień, a w rezultacie na treść wydanego wyroku. Skoro obiektywizm biegłego budził u powódki zastrzeżenia z uwagi na atmosferę towarzyszącą oględzinom, winna ona postulować o jego wyłącznie zgodnie z art. 281 k.p.c., czego nie uczyniła. Zarzuty powyższe nie mogły też samoistnie stanowić o nienależym przeprowadzeniu dowodów.

Jako, że w sprawie istotne było wykazanie przez powódkę, że pozwana miała obowiązek zastosować taki rodzaj kabli, które by podołały przyjąć zwiększoną moc obciążania prądem, o naruszeniu prawa procesowego art. 278 § 1 w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. - poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, nie ma mowy. Udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania, na które wskazuje skarżąca w zarzutach w punkcie 3 na k. 932 i tak nie przesądziłoby kwestii fundamentalnej, związanej z umownym obowiązkiem pozwanej w zakresie zastosowania kabli wytrzymujących zwiększone moce prądu. W sprawie opinia W. K. (1), choć potwierdza bezpośrednią przyczynę awarii, to dalszych twierdzeń powódki potwierdzić nie mogła, skoro strona powodowa miała możliwość, a z czego nie skorzystała, wykazania nienależytego wykonania umowy przez pozwaną, ale w kontekście konieczności zastosowania kabli pozwalających na przepływ prądu o zwiększonej mocy, jego zneutralizowania, by ostatecznie do urządzeń prąd dotarł o właściwej mocy. Zatem stawiając wniosek dowodowy w szczególności – w zakresie niewłaściwego dobrania przekroju kabli, niewłaściwego dobrania kabli do warunków otoczenia, niewłaściwego ułożenia kabli w korytach, niewłaściwego sfazowania kabli, z pominięciem kwestii przede wszystkim zobowiązania pozwanej do zastosowania kabli wytrzymujących zwiększone moce prądu, na które zabezpieczenia nie zadziałały w dniu 3 kwietnia 2008 r., o braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie może być mowy.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w kontekście braku inicjatywy dowodowej powódki co do ustalenia umownego zakresu obowiązków pozwanej, o którym mowa wyżej, Sąd Odwoławczy nie miał podstaw do przeprowadzenia dowodu z urzędu z instytutu naukowego- zespołu biegłych z zakresu elektryki. Wyjaśnienie kwestii nawet na etapie postępowania apelacyjnego, wskazanych przez powódkę, w jej rozumieniu stanowiących nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną, było dla sprawy daleko niewystarczające, i nie spełniające wymogów wedle art. 227 k.p.c.

Powracając do głównego zagadnienia, w apelacji powódka zdaje się dostrzegać, że zabezpieczenia - przez nią zamontowane - nie zadziałały w sposób adekwatny do rodzaju kabli i przepuściły przez nie prąd o zbyt dużej mocy. Jednakże w konsekwencji takiej sytuacji procesowej, powódka stara się odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obciążyć pozwaną zarzucając przy tym, że Sąd nie wyjaśnił czy pozwana przy przygotowaniu oferty wiedziała, jakie są zabezpieczenia i czy powinna dostosować kable do zabezpieczeń. Powódka wskazała, że „konsekwentnie twierdzi, iż pozwana wiedziała o wszystkich istotnych elementach wykonania umowy, a mimo to przygotowała

ofertę , która nie była dostosowana do warunków” ( k. 944). Prezentowane przez powódkę stanowisko jest wadliwe, ponieważ to w jej interesie było ( art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) przedstawienie takich twierdzeń i dowodów, które potwierdziłyby, czy choćby zmierzały do potwierdzenia obecnie wyrażanej sugestii, że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek dostosowania rodzaju kabli nawet do zabezpieczeń. Uzasadnia to powódka wiedzą pozwanej o „wszystkich istotnych elementach umowy”. Jednakże żadnej inicjatywy dowodowej powódka nie zaferowała w tym kierunku, a sama ową istotność w postaci zabezpieczeń zastosowanych przez powódkę dostrzegła dopiero na etapie apelacji, co jawi się jedynie jako przejaw taktyki procesowej stanowiącej nota bene swoistą odpowiedź powódki na ustalenia Sądu, co do użycia zbyt dużej mocy prądu, niezadziałania zabezpieczeń i przypisania przez Sąd powódce za taki stan rzeczy odpowiedzialności. Nadto nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że to przecież powódka twierdzi jednocześnie, powołując się nawet w apelacji na zeznania świadka w osobie pracownika powódki - T. S. (2) ( k. 948, 532), który zeznał, że „ co do przekroju kabli to mogę jeszcze powiedzieć, że go nie badaliśmy, ponieważ była to kwestia wykonawcy o jakim przekroju kable wybierze zgodnie ze wskazaną przez powódkę obciążalnością. Powódka przedstawiła pozwanej tabelkę , w której firma (...) podała szczegółowo moc zainstalowana, wielkość prądu i były to dane wystarczające dla właściwego dobrania kabli” ( k. 532-533). W dalszej części uzasadnienia apelacji powódka utrzymując, że pozwana dysponowała przy realizacji umowy mocą dla (...) (zgodnie z dokumentem na k. 56) argumentuje, że pozwana doskonale wiedziała jaki prąd tj. o jakim obciążeniu będzie przebiegł przez linię kablową. Z tak prezentowanym stanowiskiem choćby w świetle zasad doświadczenia życiowego należy się zgodzić, bowiem nieprawdopodobnym jest, aby wykonawca linii nie miał wiedzy co do tego jaka moc dostarczanego prądu jest wymagana dla danego urządzenia. Ustaleń takich dokonał też Sąd Okręgowy, który wyjaśnił przecież, że powódka wraz zapytaniem ofertowym dostarczyła pozwanej zestawienie mocy znamionowych urządzeń - odbiorników i prądy znamionowe wyłączników z których miały być zasilane odbiorniki, szkice rozdzielni niskiego napięcia O. określające ilości zasilanych odbiorów, długości kabli i przebieg trasy kabli. Sąd powołał się przy tym na następujące dowody: zestawienia na k. 49-55, pismo pozwanej do powódki datowane na 26.05.2008 r. na k. 135, zeznania w charakterze świadków - K. D., T. M., J., J. M., w charakterze strony - K. A..

Jednakże konkluzja ta wespół z zarzutem powódki naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. i 362 k.c. ( zarzut w punkcie 14) sprowadzającym się do tego, że pozwana wykonała nienależycie zakres swojego zadania, ponieważ: nienależycie dokonała obliczenia przekrojów kabli, iż to pozwana dokonała obliczenia przekrojów kabli- przy czym wielkość i rodzaj kabli miały kluczowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania linii, niewłaściwie ułożyła kable, tzn. zbyt duże ilości kabli w korytach, niewłaściwie dokonała sfazowania kabli, kable nie były przystosowane do warunków otoczenia, niewłaściwie poprowadzono trasę kabli, nie uwzględniając braku chłodzenia, jedynie potwierdza, iż powódka tak naprawę nawet na etapie postępowania apelacyjnego nie jest konsekwentna i nie podnosi już, jakoby obowiązkiem pozwanej było dostosowanie kabli do mocy ustawionych zabezpieczeń. Jako więc, że powódka żadnych twierdzeń dowodów w tym kierunku nie przedstawiała, a nawet w apelacji twierdzi, że pozwanej można przypisać jedynie współodpowiedzialność, czym jednak przyznaje, że przyczyną sprawczą awarii było niezadziałanie zabezpieczeń, o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez pozwaną z powodu dobrania kabli z pominięciem wysokości dokonanych zabezpieczeń przez powódkę nie można mówić.

Skoro powódka w dniu zdarzenia zastosowała prąd o większej mocy, a zabezpieczenia nie zadziałały, wobec czego doszło do przejścia przez kable prądu o większej niż dopuszczalna mocy, istotne było to, czy pozwana wedle umowy była zobowiązana zastosować kable, które taki prąd przyjęłyby bez uszczerbku dla sprawności technicznej linii przesyłowej. Zważywszy na powyższe powódka, winna zatem bezwzględnie wykazać, że pozwana zobowiązana była zastosować takie kable, które przyjęłyby większy prąd, dostosowany do zastosowanych przez nią zabezpieczeń. Jak już wspomniano inicjatywy dowodowej w tym kierunku nie było, a zatem powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Znamienne jest, że sama powódka nie twierdzi, iż przepływający w dniu zaistnienia awarii prąd o większej mocy był odpowiedni do prądu, jaki winien mieć zastosowanie w zasilaniu tej linii. Zauważyć również należy, że skoro w sprawie jest mowa przez ekspertów o „niezadziałaniu systemu zabezpieczeń”, wskazuje powyższe, iż winien zadziałać, a więc mieć ku temu podstawy w postaci zatrzymania prądu o większej mocy. Inicjatywa dowodowa powódki ograniczająca się jedynie w kierunku wykazania jakie kable – o jakim przekroju pozwana winna zastosować dla wewnętrznych linii zasilających (...) - była zatem dalece niewystarczająca. Choć Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie

wykazała, że w zakresie obowiązków umownych pozwanej leżało dokonanie doboru przekroju kabli z uwzględnieniem wartości prądu jaki będzie za jego pośrednictwem przesyłany, to i tak wykazanie powyższej okoliczności nie mogłoby implikować odpowiedzialnością pozwanej. Kwestie związane z temperaturą w jakiej kable pracowały, trasa ich ułożenia i sposób ułożenia w jednym korycie miały w tym kontekście jedynie znaczenie drugorzędne, które nabrałyby cechy istotności - z punktu widzenia podstawy faktycznej dochodzonego powództwa – jedynie po uprzednim wykazaniu przez powódkę ww. okoliczności

Powódka, jako strona wywodząca dla siebie pozytywne skutki prawne z faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną winna wykazać istnienie obowiązku po stronie pozwanej, a po wtóre jego nienależyte wykonanie, czego nie uczyniła w toku postępowania. Konsekwencją powyższego zaniechania na płaszczyźnie procesowej, stanowić zatem musiało ustalenie, że powódka nie wykazała podstawowej przesłanki swojego roszczenia, co samoistnie skutkowało stwierdzeniem słuszności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i oddaleniem apelacji powódki jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

Podkreślić w tym miejscu należy, że za wystarczający dowód faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną i uznania jej odpowiedzialności nie można uznać oświadczenia złożonego przez J. M. (2) i J. B. (2) zawartego w treści notatki z dnia 15 kwietnia 2008 r., iż (...) zgłosi bezzwłocznie szkodę do (...)” (k. 97). Zakres znaczeniowy tego oświadczenia, wyklucza możliwość przyjęcia, że stanowi ono uznanie roszczenia odszkodowawczego co do zasady, co trafnie zinterpretował Sąd Okręgowy, zważywszy dodatkowo na treść pisma pozwanej z dnia 17 kwietnia 2008 r., iż w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą nastąpiło zdarzenie, które „może stanowić podstawę do uruchomienia odpowiedzialności ubezpieczyciela”. Wyjaśniła przez tym pozwana w rzeczonym piśmie, że linie kablowe były wykonywane przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. na podstawie umowy z dnia 14 kwietnia 2006 r., a zamawiający kieruje swoje roszczenia do ubezpieczonego argumentując, że awaria powstała na skutek działania ubezpieczonego, to istnieje ewentualność uruchomienia odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu zawartej polisy (k. 99).

Odnosząc się zatem do oceny treści rzeczony notatki służbowej z dnia 15 kwietnia 2008 r., która to ocena wedle skarżącej miała nastąpić z uchybieniem treści art. 233 § 1 k.p.c., zwrócić należy uwagę na to, że nie chodziło pierwszorzędnie o to w sprawie, czy doszło do nienależytego wykonania umowy przez pozwaną w tym znaczeniu, że zaniżono ilość i przekroje kabli dla prawidłowego funkcjonowania linii, ale jego istotą było, czy obowiązkiem umownym pozwanej było zastosowanie kabli dostosowanych nie tylko do potrzeb tej linii, ale również do zastosowanych przez powódkę zabezpieczeń, a następnie czy zaistniał adekwatny, bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem tak zdefiniowanej umowy przez pozwaną, a zaistniałym zdarzeniem i powstaniem szkody. Należyte wykonanie umowy winno być rozpatrywane w kontekście zastosowania takiego kabla, który te wartości by zneutralizował, ale po uprzedniej ocenie, że taki obowiązek po stronie pozwanej istniał. Skoro powódka nie zaoferowała twierdzeń i dowodów na powyższą okoliczność, dokonywanie oceny notatki służbowej z dnia 15 kwietnia 2008 r. w kierunku postulowanym przez powódkę jest nieuprawnione. Z dokumentu tego w żaden sposób nie można bowiem wywieść skutku uznania roszczenia co do zasady w sytuacji, gdy oświadczeniem pozwanej w ogóle nie były objęte okoliczności faktyczne, których uznanie miało dla powstania tej odpowiedzialności znaczenie konstytutywne.

Nadto, zarzut skarżącej dokonania oceny notatki sprzecznie z przesłankami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c., nie uwzględnia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności zupełnie pomija stanowisko pozwanej prezentowane po jej sporządzeniu choćby wynikające z treści pisma z dnia 17 kwietnia 2008 r. Dalece niewystarczające jest dokonanie wykładni oświadczeń stron – jak w istocie czyni to powódka – poprzez odwołanie się do rozumienia ich treści przez jedną z nich. Skarżąca w treści ww. zarzutu (zarzut w punkcie 9 lit. c) na k. 934) odwołując się do znaczenia jakie „strony” nadawały tej notatce, wskazuje bowiem jedynie na zeznania osób z nią związanych tj. J. K. (2) na rozprawie w dniu 16 września 2009 r., K. D. (2) na rozprawie w dniu 16 września 2009r, K. A. (2) na rozprawie w dniu 7 czerwca 2010 r., nie podejmując nawet próby konfrontacji tych zeznań z przeciwstawnymi w swojej wymowie zeznaniami świadków zgłoszonych przez pozwaną. Zaakcentować należy, że w odniesieniu do notatki służbowej z dnia 15 kwietnia 2008r. Sąd nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego – art. 65 § 1 i 2 k.c. – poprzez – jak twierdzi



powódka- niewłaściwe tłumaczenie woli stron zawarte w notatce, opierając się wyłącznie na językowym brzmieniu notatki, pomijając zamiar stron i cel sporządzenia notatki tj. w zakresie: uznania odpowiedzialności pozwanej za awarię z dnia 3 kwietnia 2008r., zakresu naprawy i uznania wysokości szkody, którą pozwana uznała do kwoty 800.000 zł.

Należy wyjaśnić, że ustalając znaczenie oświadczenia woli, należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, przy czym należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Realizując zasady prawidłowej wykładni umowy, należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment, lecz również uwzględnić inne związane z nim postanowienia i podejmowane czynności. Wykluczone jest przyjęcie takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Zacieśnienie wykładni tylko do "niejasnych" postanowień umowy miałoby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika wyłącznie z reguł językowych (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 25.03.2004 r., sygn. akt: II CK 116/03). Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 17.06.2009 r., sygn. akt: IV CSK 90/09, LEX nr 512012).

Mając na uwadze powyższe nic nie sprzeciwia się w przyjęciu, że nie było intencją pozwanej, która wprowadziła notatkę podpisała, lecz nie była jej autorem, uznanie odpowiedzialności za awarię, skoro strony nie wskazały implícite na takie uznanie. Nadto takie przyjęcie jest uzasadnione zważywszy na okoliczność, że notatka ta jest skierowana co do obowiązków pozwanej jedynie w jednym punkcie, a mianowicie w zakresie zgłoszenia szkody do (...), jak również z uwagi na fakt, że takie zgłoszenie nastąpiło już w dniu 17 kwietnia 2008 r., a w nim również nie ma stanowiska pozwanej co do przyjęcia swojej odpowiedzialności za awarię. Z tych względów nie sposób podzielić stanowiska skarżącej o naruszeniu przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c., jak też o naruszeniu art. 65 § 1 i 2 k.p.c.

W kontekście braku inicjatywy dowodowej powódki na pierwszoplanowe okoliczności faktyczne pozwalające przypisać pozwanej współodpowiedzialność za skutki awarii linii, w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., co miało nastąpić w ocenie skarżącej poprzez dowolną ocenę dowodów: dokumentów, zeznań świadków, stron i opinii biegłego jako wewnętrznie sprzeczną, nielogiczną, niespójną, akceptującą nieuzasadnione wnioski biegłego, i tak okazałyby się niewystarczające do zmiany orzeczenia w postulowanym przez powódkę kierunku, nawet przy przyjęciu zasadności stanowiska w nich prezentowanego przez skarżącą, czego wszakże Sąd Apelacyjny nie czyni. Szczegółowe odnoszenie się do tych zarzutów apelacyjnych było zbędne, bowiem – jak wyjaśniono – pozostawały one bez wpływu na treść rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Odnosząc się do tych zagadnień w sposób syntetyczny zauważyć w pierwszej kolejności należy, że nie istnienie - wbrew stanowisku skarżącej – oczywista sprzeczność pomiędzy stwierdzeniami Sądu Okręgowego, że to pozwana dokonała doboru przekroju kabli (str. 2 uzasadnienia) oraz że nie był to jej obowiązek umowny (str. 3 uzasadnienia- w zakresie „uwzględnienia wartości prądu, jaki będzie za jego pośrednictwem przesyłany”). Wykonanie określonej czynności faktycznej nie oznacza przecież, że w każdym przypadku stanowiło ono realizację formalnego zobowiązania. Nawet zaś gdyby przyjąć, że dobór przekroju kabli spoczywał na pozwanej, to z faktu tego w żaden sposób nie wynika, aby dobór ten miał uwzględniać nie tylko potrzeby energetyczne zasilanych urządzeń, ale również winien być adekwatny do zastosowanych – bezspornie poza zakresem obowiązków umownych pozwanej – zabezpieczeń. Prawidłowe i profesjonalne wykonanie umowy, co akcentuje skarżąca, ograniczone jest treścią obowiązków wynikających z tej umowy i bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. W sytuacji zatem, w której zakresem umowy stron objęta była jedynie część zadania inwestycyjnego związanego z zapewnieniem zasilania urządzeń, nie sposób wywieść – także w oparciu o klauzulę kompletności – aby jej zakres znaczeniowy obejmował obowiązek wykonania dodatkowo czegoś innego, niż w niej określono. Jeśli zaś dodatkowo zważyć, na oczywisty brak normatywnej podstawy ustalenia obowiązku dokonania przez pozwaną tego rodzaju czynności, to tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia niezgodności pomiędzy zakresem obowiązków pozwanej, a ich faktyczną realizacją.

Z kolei zarzut powódki naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów co do obowiązku umownego pozwanej w zakresie wyboru trasy przebiegu kabla, co miało wpływ na sposób eksploatacji kabla, jako niespełniający wymogu komplementarności uchylał się od możliwości dokonania jego weryfikacji. Podniosła bowiem skarżąca, że Sąd pominął zgromadzony materiał dowodowy, z którego pełnej oceny wynika, iż wybór trasy należał wyłącznie do pozwanej, która miała zapewnić najlepszy przebieg trasy, zapewniający pełną funkcjonalność i sprawność. Pomimo tego, że powódka powołuje się na pominięcie pełnego materiału procesowego, sama ogranicza się jedynie do zaprezentowania swoich zeznań na rozprawie w dniu 7 czerwca 2010r. na stronie str. 7. — „powódka nie opracowywała projektu przebiegu kabla. Powódka uważała, że leży to w obowiązku pozwanego.”, nie dokonując analizy pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Dlatego też zarzut ten nie mógł stanowić podstawy do weryfikacji zaskarżonego orzeczenia w kierunku oczekiwanym przez skarżącą, abstrahując już nawet od tego, że ustalenie takie i tak - wobec braku wykazania przez stronę powodową opisanej wyżej podstawowej okoliczności faktycznej - nie mogłoby implikować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Symptomatyczne jest, że powódka nie twierdzi, że wadliwie wybrana trasa kabla przez pozwaną nie stanowiła samoistnie przyczyny awarii, o czym świadczy choćby treść kolejnego zarzutu w punkcie 9 lit. c), odnoszącego się do oceny notatki z dnia 15 kwietnia 2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzutu dokonania dowolnej oceny przez Sąd zeznań świadków F. B. i R. S. (protokół z dnia 15 marca 2011r.) również nie można podzielić. Jak podniosła skarżąca, Sąd I instancji całkowicie pominął tę część zeznań świadków, mimo że potwierdzać miały, iż przyczyną awarii były błędy pozwanej w doborze i ułożeniu kabla. W tym zakresie ocena dowodu przez Sąd miała wedle skarżącej zostać dokonana dowolnie z pominięciem zasad logicznego wnioskowania. Tymczasem to właśnie zaprezentowana przez powódkę ocena zeznań ww. świadków jest niekompletna i wybiórcza, przez co uchyla się od możliwości dokonania jej kompleksowej oceny i potwierdzenia słuszności stanowiska powódki. Oceny zeznań ww. świadków zostały już zaprezentowane we wcześniejszej części uzasadnienia. Nie wynika z nich w żadnym razie, jakoby to po stronie pozwanej leżała pierwszorzędna odpowiedzialność za skutki awarii. Świadczenie jako bezpośrednio przyczynę sprawczą wskazali bowiem niezadziałanie zabezpieczeń, w związku z podaniem prądu niedostosowanego do cech technicznych ułożonej przez pozwaną linii zasilającej.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu ( punkt 9 lit. g) na k. 935), nawet przy przyjęciu, że doszło do przekazania pozwanej przez powódkę zestawienia mocy opracowanej przez producenta (...) (k. 56), wskutek czego pozwana była w stanie przygotować ofertę poprawną ofertę, ustalenie to pozostaje obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek zgodności zastosowanych kabli z zapotrzebowaniem energetycznym tego urzędnika nie oznacza przecież, na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki, że rozciągał się on również na zastosowane przez powódkę zabezpieczenia w szafie rozdzielczej.

Wbrew zarzutowi powódki, nie sposób przyjąć, że sporządzenie projektu wykonawczego leżało po stronie pozwanej, skoro po pierwsze obowiązek taki nie wynikał wprost z umowy, po drugie zaś – i co istotniejsze – umowa ta nie obejmowała bezspornie całego zadania inwestycyjnego. Niepodobna w tym kontekście ustalić, w oparciu o jakie, poddające się racjonalnej ocenie przesłanki, można byłoby wywieść obowiązek sporządzenia projektu wykraczającego poza zakres prac, jakie w ramach umowy pozwana zobowiązana była wykonać. Tylko zaś ustalenie, że z zastosowanymi zabezpieczeniami pozwana miała jakikolwiek związek (choćby poprzez sporządzenie wadliwego projektu), pozwalałoby na przypisanie jej odpowiedzialności za skutki przedmiotowej awarii. Jakkolwiek ma rację skarżąca wskazując, że sporządzenie w dniu 30 maja 2006r. protokołu odbioru robót, nie dyskwalifikuje - a priori – możliwości wykazania, że pozwana wykonała umowę nienależycie, to kwestia ta, z opisanych wyżej szeroko przyczyn nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy jakiegokolwiek znaczenia. Powinnością skarżącej było bowiem wykazanie nie jakiegokolwiek przejawu niezgodności świadczenia pozwanej z treścią umowy, lecz takiego, który stanowił przyczynę powstałej szkody, pozostając z nią w adekwatnym związku przyczynowym, zdefiniowanym w art. 361 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez zamknięcie rozprawy mimo braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw – na okoliczność szkody w postaci utraconych korzyści w związku z przestojem wywołanym awarią z 3-4 kwietnia 2008r.

– mimo wyraźnie złożonego w tym zakresie wniosku dowodowego (str. 17 pozwu) i nie rozstrzygnięcie tego wniosku dowodowego w toku postępowania sądowego. Oczywiście jest bowiem, że skoro nie zostały wykazane podstawowe przesłanki odpowiedzialności pozwanej wynikające z treści art. 471 k.c., czynienie ustaleń w kierunku wysokości szkody - w oparciu o opinie biegłych - było zbędne.

Zwrócić należy jednocześnie uwagę, że żądanie powódki w zakresie zapłaty kwoty 256.298,70 zł. w związku z przestojem w produkcji płyt wiórowych, podlegałoby oddaleniu również z uwagi na brak legitymacji czynnej po jej stronie. Powódka K. S. domagała się zwrotu utraconych korzyści w związku z przestojem, na co zaoferowała dowód w postaci biegłego z zakresu rachunkowości. Tymczasem ewentualne koszty przestoju (...) poniósł jej właściciel linii produkcyjnej (...) Sp. z o.o. To właśnie ten podmiot poniósł zatem ewentualną szkodę w postaci utraconych korzyści. Ona sama swojej szkody nie może utożsamiać z utraconymi korzyściami podmiotu trzeciego, skoro zbyła na jego rzecz maszyny przed wystąpieniem awarii. Powoływanie się przy tym przez powódkę dla uzasadnienia swego stanowiska, co do podstaw domagania się odszkodowania od pozwanej stanowiącego utracone korzyści podmiotu trzeciego, na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r. o sygn.. akt III CZP 62/08 ( treść pozwu na k. 18), jakoby „Pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 obejmowało także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej” o tyle nie przystaje do realiów niniejszej sprawy, że powódka dla wykazania wymagalnego zobowiązania przedstawiła pismo Spółki (...) z dnia 18 kwietnia 2008 r. oraz notę księgową z dnia 16 kwietnia 2008 r. i kalkulację strat ( k. 352-356). Powyższe dokumenty stanowią jedynie stanowisko (...) co do wysokości szkody, a powódka jego jakiegokolwiek weryfikacji w kontekście istnienia zobowiązania nie przeprowadzała. Weryfikacja taka, także w niniejszym procesie, uwzględniać musiałaby wszakże nie tylko te okoliczności, które są właściwe dla oceny roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez pierwszego wierzyciela, ale również takie, które dotyczą istnienia podstawy odpowiedzialności powódki względem podmiotu, który poniósł szkodę. Wymagałoby to wszakże przedstawienia przez powódkę twierdzeń i dowodów, wskazujących na to, że ze stosunku prawnego łączącego ją z (...) Sp. z o.o. wynika pokrycia tego rodzaju szkody.

W konsekwencji, jako nieuzasadniony jawić się musiał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego: art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. oraz 361 § 1 i 2 k.c. i 362 k.c., poprzez ich niezastosowanie.

Wskazać w tym miejscu wypada, że choć powódka słusznie zarzuciła naruszenie art. 160 k.p.c. poprzez brak rozstrzygnięcia wniosku z dnia 29 czerwca 2010 r. (k. 643) o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 7 czerwca 2010 r. tym niemniej uchybienie to nie było tej natury, który miałby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd I instancji, a w konsekwencji także przez sąd odwoławczy. Nawet bowiem gdyby hipotetycznie założyć, że treść tego protokołu winna być w całości zgodna ze złożonym wnioskiem o jego sprostowanie, to z opisanych wyżej względów nie wpłynęłoby to na odmienne ustalenie faktów, determinujących kierunek wydanego orzeczenia.

Odnosząc się na zakończenie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 49 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. w zw. 271 § 1 k.p.c. w zw. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., co przejawiać się miało – jak twierdzi powódka – w braku bezstronności Sądu polegającej na bezzasadnym uchylaniu pytań do świadków, stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego został on sformułowany jedynie na użytek wniesionego środka odwoławczego. Właściwym sposobem reakcji strony na niewłaściwe decyzje procesowe sądu i to etapie postępowania pierwszoinstancyjnego jest bowiem bądź to zgłoszenie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., bądź też – gdy są one tej natury, że wywołują wątpliwości strony co do bezstronności sędziego – złożenie wniosku o jego wyłączenie. Nie sposób przy tym dociec, w czym przejawiać by się miało naruszenie przez Sąd I instancji art. 49 k.p.c., bowiem adresatem tego przepisu są strony lub sędzia, wchodzący w skład sądu orzekającego w sprawie. Skarżący nie powołuje się przy tym na jakiegokolwiek okoliczności faktyczne, które z punktu widzenia Sędziego, prowadzącego niniejszy proces, implikować winny złożeniem przez niego wniosku o wyłączenie od rozpoznania sprawy. Podobnie adresatami przepisów art. 258 k.p.c. i 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. są strony procesu, a zatem o ich naruszeniu przez Sąd I instancji nie może być mowy. Co się zaś tyczy dyspozycji art. 271 § 1 k.p.c., przepis ten stanowi podstawę prawną, umożliwiającą stronom zadawanie pytań do świadków. Nie oznacza to wszakże, że uprawnienie to ma charakter nieograniczony, bowiem zakres postępowania dowodowego ograniczony jest wyłącznie do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: art. 227 k.p.c.), zaś przedmiot konkretnego

dowodu z zeznań świadka wyznacza dodatkowo treść postanowienia dowodowego (art. 236 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c.). W tych granicach przebieg postępowania dowodowego podlega kontroli Przewodniczącego, którego nie tylko prawem, ale i obowiązkiem jest reagowanie na zachowania stron, które przedmiotem dowodu czynią okoliczności pozostające poza tak zdefiniowanymi granicami. Jeśli zatem intencją skarżącej było poddanie kontroli instancyjnej czynności Przewodniczącego w tym zakresie, winna po uprzednim zgłoszeniu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., sformułować odnoszący się wyłącznie do tego zagadnienia ( a nie dla uzasadnienia zarzutu braku bezstronności sędziego ) wyodrębniony zarzut apelacyjny, a to w kontekście jednobrzmiącego stanowiska judykatury w przedmiocie związania sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy tak opisane wymogi bezspornie nie zostały przez skarżącą spełnione.

Z tych wszystkich względów, zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu, skutkiem czego należało orzec jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanej oraz interwenienta ubocznego w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny oparł o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz.U. z 2002, nr 163, poz.1349 z póź. zm.), o czym orzeczono w punkcie II i III sentencji.

SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz SSO (del.) T. Żelazowski